



TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907
ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

www.tygodniksanocki.eu

**Powiat sanocki
szósty w kraju!**

Armatni skarb



str. 4

**Festiwal
na półmetku**



8

**Impreza
MIODZIO!**



str. 9

Wyszło na jaw, że armata znajdująca się w magazynach muzealnych od ponad 70 lat, to działo spod Chocimia pochodzące z XVII, a może nawet z XVI wieku. - Niewątpliwie jest to najciekawszy egzemplarz wśród naszych militariów – stwierdza Andrzej Romaniak z Muzeum Historycznego w Sanoku.

kie skarby. Wśród nich była też armata, o czym wspomina w książce Łoziński. Czy to była właśnie ta armata, która później znalazła się w zbiorach muzealnych w MH w Sanoku? Być może.



Jak wynika z opowieści przekazywanych z pokolenia na pokolenie, tę armatę sanocka szlachta w 1621 roku przywozła spod Chocimia. Wkrótce będzie ona najcenniejszym eksponatem tworzonej w Muzeum Historycznym stałej ekspozycji militariów.

Armatni skarb waży około 250 kilogramów, jego długość wynosi 240 centymetrów, a kaliber ok. 50 milimetrów. Amunicją do armaty były stalowe kule, odpalane za pomocą prochu strzelniczego. Była wykorzystywana do kruszenia murów i niszczenia fortyfikacji obronnych. Kiedyś z pewnością posiadała lawetę na kołach. Jednakże zachowała się tylko lufa armatnia, wykonana z kutego żelaza, co czyni z niej prawdziwy unikat.

O tejże armacie opowiada Robert Bańkosz, doświadczony przewodnik, pracownik wydziału promocji Urzędu Miasta; - Przygotowując książkę o zbójnikach karpaccich zetknąłem się z Damianem Nowakiem, autorem monografii o Odrzechowej, a dzięki niemu dotarłem do p. Stefana Holutia, mieszkańca wsi Pastwiska, który uraczył mnie książką pt. „Odrzechowa w przeszłości”. Wydana ona była we Lwowie w 1990 roku, a napisana przez wysiedlonych stąd mieszkańców wsi. I tam właśnie natknąłem się na rozdział, w którym znajduje się opis jak to szlachta sanocka, wracając spod Choci-

mia w 1621 roku, przywozła ze sobą zdobyczną armatę. Pięć lat później zbójnicy z Odrzechowej, zbuntowawszy się na sanocką szlachtę, napadli na Sanok, złupili jej dobra, rabując m.in. tę armatę. Potem jednak, bojąc się represji, postanowili zatrzeć ślady i zatopili ją w stawie rybnym, przekazując tę tajemnicę z pokolenia na pokolenie. Po około dwustu latach, po zniesieniu pańszczyzny, miejscowi chłopcy wyciągnęli armatę z dna stawu, postawili pod cerkwią i z okazji świąt Wielkiej Nocy strzelali z niej na wiwat.

Opowieść tę kontynuuje archeolog z Muzeum Historycznego Piotr Kotowicz mówiąc: - Swego czasu nasi pracownicy natknęli się na informację, która mówiła o tym, że w 1932 roku proboszcz z Odrzechowej przekazał jakąś armatę dla sanockiego Muzeum „Lemkowszczyzna”. Jest duże prawdopodobieństwo, że jest to ta właśnie armata.

Jest jeszcze inny ślad naprowadzający na armatę spod Chocimia. W książce „Prawem i lewem”, ukazującej obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku, Władysław Łoziński opisuje jak to w czasie buntów chłopskich w 1626 roku poddani starosty krośnieńskiego napadli na Sanok, złupili Olchowce, a tam dworzyszcz starosty sanockiego, któremu zrabowali wszyst-

Dziś armata spod Chocimia jest niewątpliwie sensacją historyczną numer jeden w regionie. Wspomniany już archeolog Piotr Kotowicz, we współpracy z innymi naukowcami, prowadzi szczegółowe badania militarne skarbu. Wiedzą już na pewno, że jest działo typu falkonet, będące rodzajem broni odprzodowej pochodzącej z XVI wieku. Nie mają przy tym żadnych wątpliwości, że jest to unikat w skali krajowej. Działem zainteresował się także dr Piotr Strzyż z Polskiej Akademii Nauk w Łodzi, znany i ceniony bronioznawca. Z pewnością będzie chciał dokładnie ustalić gdzie i przez kogo „zbójnicka armata” została wykonana.

Dzisiaj, za naszym pośrednictwem, Czytelnicy mogą na zdjęciu obejrzeć co to za чудо. Z pewnością zadadzą sobie też pytanie: kiedy będzie można ją obejrzeć na własne oczy? Przewidując je, o odpowiedź poprosiliśmy Andrzeja Romaniaka z MH. I dowiedzieliśmy się, że w planach Muzeum jest przygotowanie stałej ekspozycji militariów, która znajdzie się w piwnicach sanockiego zamku. Jeśli tylko takowa powstanie, armata spod Chocimia będzie niewątpliwie najciekawszym jej eksponatem.

Marian Struś

VIDOK
OKNA I DRZWI
OKNA ENERGOOSZCZĘDNE
ENERGO 90
SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:
SANOK, tel./fax 13/ 464 03 38
BRZOZÓW, tel./fax 13/ 434 30 15

**BADANIA
KREGOSŁUPA
I STÓP,
BEZBOLESNE,
NIEINWAZYJNE**
SZCZEGÓŁY NA STR. 12

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Starostwo Powiatowe za niewywiązanie się z przyrzeczeń danych publicznie – za naszym pośrednictwem – mieszkańcom, a dotyczących rozpoczęcia remontu mostu na Białą Górę. Końcem sierpnia donosiliśmy z ulgą, opierając się na informacjach Starostwa, że niebawem firma ANTICOR z Wieliczki, zwycięzca przetargu, przystąpi do długo oczekiwanego remontu. Od tamtego czasu niemal codziennie jeździmy na most, aby sfotografować ekipy wykonawców i donieść mieszkańcom, że doczekali się... Niestety, do tej pory nikt tam nie pojawił się, czyli ani widu, ani słychu. Fotografujemy więc te same dziury, choć już nie takie same, tylko większe. Donosząc w sierpniu o rozpoczynającym się tuż, tuż remoncie pisaliśmy, że jego zakończenie, zgodnie z umową, nastąpi w listopadzie. Teraz mamy wątpliwości, czy chodziło o 2010 rok... Z uwagi na to, że temat jest wstydliwy, że przez cały sezon turystyczny wstrętny, zaniedbany most wystawiał Sanokowi jak najgorszą opinię, wystawiamy i my Starostwu żółtą kartkę z nadzieją, że weźmie to sobie do serca i popędzi wykonawców do roboty.



CHWALIMY: Też to samo Starostwo, tudzież stowarzyszenia pszczelarzy i jednostki współpracujące, za organizację święta „Sanocki Bartnik”, które przyciągnęło do skansenu całą brać pszczelarską oraz tysiące widzów. Świetny pomysł na popularyzację pszczelarstwa, a zarazem wspaniałą i pożyteczną zabawę, jakiej oddaliśmy się w niedzielę. Warto również podkreślić zainteresowanie Starostwa Powiatowego pszczelarstwem od kilku już lat, czego wyrazem są konferencje i szkolenia, realizowane w ramach projektów za pieniądze unijne. Impreza „Sanocki Bartnik” znakomicie wpisuje się swym klimatem w skansenową scenę, za co przyznajemy kolejne punkty. A kończymy słodkim, ociekającym pysznym miodem życzeniem, aby kontynuować to dzieło w następnych latach. Warto! Naprawdę warto!

emes

Sanok na NK

Urząd Miasta Sanoka doczekał się profilu na NK (dawniej Nasza Klasa). Mimo krótkiej obecności na portalu ma już ponad 1000 znajomych.

To bardzo dobra forma promocji, bo nk.pl cieszy się ogromną popularnością. Ma 14 milionów użytkowników, a codziennie loguje się tam 7 mln osób. Oficjalne konto Urzędu Miasta Sanoka dla osób zalogowanych dostępne jest pod adresem: www.nk.pl/sanok

Na profilu magistratu można zobaczyć ciekawe zdjęcia, filmy i aktualności miejskie. Na bieżąco dodawane są także informacje o wydarzeniach kulturalnych i sportowych oraz konkursach. Dzięki galeriom i filmikom użytkownicy z całej Polski mogą zobaczyć i poznać walory Sanoka. (b)

Podziel się z drugim (53)

Kontynuujemy akcję „TS”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto nasze kolejne zgłoszenia:

• Meble – ścianka dług. 3 m, wysokości 2 m. Wysoki połysk – Tel. 13 46 49 330, bądź 13 46 43 629

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. Dzwoncie Państwo pod numer 13-464-02-21! Jeszcze raz przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane bezpłatnie i nie można żądać za nie pieniędzy. emes



Dzieliliśmy się z głodnymi

W ubiegły piątek i sobotę trzydzieści tysięcy wolontariuszy Banków Żywności zbierało żywność w ponad 2000 sklepów na terenie całej Polski. Do akcji włączyły się również sanockie placówki handlowe i młodzież.



– Miło jest patrzeć na twarze ludzi, którzy lubią pomagać – powiedziały „Tygodnikowi” wolontariuszki. A nam miło jest patrzeć na twarze sympatycznych dziewcząt, które znalazły czas i chęć, aby wziąć udział w tej szlachetnej akcji.

Dwie sympatyczne wolontariuszki – stojące przy wielkim koszu – do którego klienci wkładali żywność, spotkaliśmy w sklepie PSS-u przy ulicy Lipińskiego, czyli popularnym „AS-ie”. Wcze-

śniej dziewczęta wręcały wszystkim wchodzącym ulotki Banku Żywności, zachęcające do przyłączenia się do akcji. Jeśli ktoś pytał o szczegóły, informowały, że wystarczy kupić jedno lub dwa

opakowania więcej produktów żywnościowych z długim terminem ważności – szczególnie takich jak: oleje, konserwy, ryż, cukier, dżemy, odżywki dla dzieci, sody – i włożyć do kosza, a zebrana żywność trafi do organizacji, które pomagają dzieciom. – Nie przeraża nas stan. To tylko dwie godziny, później zmienią nas następni. No i miło jest patrzeć na twarze ludzi, którzy lubią pomagać – powiedziały „Tygodnikowi” Sylwia Sawczak i Twona Jakima, uczennice ZS nr 2 czyli „mechanika”.

W tym roku, dzięki ofiarności ludzi, udało się zebrać rekordową ilość żywności: ponad 440 ton. Z informacji zamieszczonych na stronie internetowej www.podziel-sieposilkim.pl wynika, że do akcji przyłączyło się sześć sanockich placówek, w tym aż cztery Powszechnej Spółdzielni Spożywców (brawo!): „Delikatesy” przy ulicy Piłsudskiego, sklep SDH przy ulicy Kościuszki, „Dwójka” z ulicy Kochanowskiego i „Trójka” z ulicy Lipińskiego (czyli „AS”) oraz Kaufland i Biedronka z ulicy Krakowskiej, (z)

Miasto szpitalowi

Dzięki dotacji miasta w wysokości 100 tysięcy złotych, Szpital Specjalistyczny w Sanoku wzbogacił się o nowoczesny bronchoskop marki Pentax, przyrząd umożliwiający bezpośrednie oglądanie wnętrza krtani, tchawicy i oskrzeli. Nowy nabytek jest podstawowym urządzeniem pracowni bronchoskopii na oddziale pulmonologicznym.

Nowy bronchoskop nie tylko służy wzernikowaniu górnych odcinków dróg oddechowych, ale umożliwia również pobieranie wyinków do dalszych badań. Posiada także system do archiwizacji cyfrowej wyników badań, co jest niezwykle pomocne w procesie opieki medycznej nad pacjentami. Bardzo ważnym elementem nowego bronchoskopu jest automatyczna myjnia, która daje 100 procent gwarancji sterylności urządzenia.

– Chociaż mamy do czynienia ze zwiększoną wykrywalnością raka płuc, obserwujemy wzrost przewlekłej obturacyjnej choroby płuc. I stąd właśnie potrzebne są nakłady na pulmonologię. Jesteśmy ogromnie wdzięczni władzom miasta za ten wspaniały prezent, który odda nieocenione usługi w diagnostycznych badaniach endoskopowych dróg oddechowych. To jeszcze jeden dowód, że na pomoc miasta, gdy jesteśmy

w potrzebie, zawsze możemy liczyć – mówi dyrektor szpitala Adam Siembab.

– Nigdy nie traktujemy szpitala jako „powiatowy”, lecz zawsze uważamy go za „nasz”, sanocki, służący ludziom potrzebującym pomocy. Stąd prośby i apele jego kierownictwa o wsparcie zawsze uważamy jako pilne, wręcz priorytetowe. Mam tu na myśli swoje podejście, jak również rady miasta. Cieszymy się, jeśli możemy czymś się przysłużyć, zwłaszcza jeśli to są nowoczesne urządzenia pozwalające szybko i precyzyjnie zdiagnozować chorobę, bez konieczności korzystania z usług ośrodków medycznych w innych, często odległych miastach – stwierdza burmistrz Wojciech Blecharczyk. emes

Kolejna tragedia na polu

Policja wyjaśnia okoliczności śmierci 63-letniego mieszkańca Pakoszówki. Pracujący na polu mężczyzna został wciągnięty przez maszynę do prasowania siana. To już drugi w ostatnim czasie podobny wypadek, do którego doszło w wyniku nieprzebrzegania zasad BHP.

W ubiegły czwartek przed godz. 21. dyspozytor pogotowia ratunkowego odebrał zgłoszenie o nieszczęśliwym zdarzeniu w miejscowości Pakoszówka. Natychmiast wysłał karetkę i powiadomił policję. Wstępnie ustalono, iż 63-letni mężczyzna około godz. 18.30 pojechał na pole, aby balaować siano. Zaniepokojona jego

przedłużającą się nieobecnością siostra postanowiła sprawdzić, dlaczego nie wrócił do domu. Widok, jaki zastała na miejscu, okazał się makabryczny – ciało brata było do połowy wciągnięte przez maszynę rolniczą. Niestety, akcja reanimacyjna nie przyniosła skutku – mężczyzna zmarł w wyniku odniesionych obrażeń. /k/

To już drugi podobny wypadek w ostatnim czasie. W połowie sierpnia w Nadolanach pracująca na polu balownica wciągnęła 18-latkę. Chłopak – nie wyłączonej ręka nadmiar słomy. Wówczas został wciągnięty do środka. Przeżył dzięki bohaterskiej postawie strażaków miejscowej OSP, którzy przez pół godziny prowadzili jego reanimację. Mieszkaniec Pakoszówki miał nadzieję, że w jego przypadku pomoc nadeszła zbyt późno...



W statystykach sanockiej KPP w minionym tygodniu odnotowano 191 interwencji, w tym 50 publicznych, 37 domowych, 7 dotyczących kradzieży, 4 – włamań, 3 – przywłaszczenia mienia, 2 – uszkodzenia mienia, 1 związana z oszustwem oraz 22 z kolizjami drogowymi. W PdOZ osadzono 20 zatrzymanych.

Sanok

* Policja poszukuje sprawcy, który włamał się (21/22 września) do jednego z lokali gastronomicznych przy ul. Białogórskiej. Łupem złodzieja padły pieniądze, artykuły spożywcze oraz papierosy o łącznej wartości 1083 zł.

* Nieuwaga 47-letniego Roberta K. naraziła go na utratę portfela zwierającego 100 zł, dowód osobisty oraz prawo jazdy. Kradzieży dokonano (22 września) w gabinecie lekarskim przy ul. 800-lecia.

* Z fiata uno zaparkowanego na ul. Gorazdowskiego, skradziono (23 września) gaśnicę o wartości 30 zł. Znacznie więcej kosztować będzie naprawa pojazdu, w którym włamywacz uszkodził przednie i tylne wycieraczki szyb, uchwyty prawego lusterka oraz antenę radiową.

* Poczynaniem wandalina nie oparł się również ford mondeo zaparkowany na ul. Kochanowskiego, w którym nieustalony sprawca uszkodził (24/25 września) zewnętrzne lustro ko o wartości 300 zł. Po przybyciu na miejsce policjanci ujawnili podobne uszkodzenia w czterech sąsiednich pojazdach.

* Do niecodziennej kradzieży doszło 28 września na ul. Stawiska. Nieznany złodziej włamał się do altanki ogrodowej, skąd zabrał 50 główek czosnku. Poszkodowana 61-letnia Kazimiera K. oszacowała straty na 50 zł.

* Znacznie więcej kosztować będzie naprawa urządzenia i przewodu przesyłającego sygnał internetowy w bloku przy ul. Dembowskiego. Straty spowodowane przez wandalina (27 września) wyceniono na 3000 zł. * Kolejny akt wandalizmu miał miejsce na ul. 800-lecia. Nieznany sprawca porysował ostrym narzędziem (27/28 września) karoserię zaparkowanego tu fiata bravo. Poszkodowany Robert F. z powiatu brzozowskiego oszacował straty na 1000 zł.

Gmina Bukowsko

* Straty w wysokości ponad 4000 zł spowodował sprawca, który włamał się (21/22 września) do jednego ze sklepów w Pobiednie. Jego łupem padły pieniądze, kilkadziesiąt paczek papierosów oraz artykuły spożywcze.

* W sobotę około godz. 18. w Nadolanach miał miejsce wypadek. 15-letni motorowerzysta najechał na kierującego rowerem 10-latkę, który wykonywał manewr skrętu w lewo. Obaj młodzi ludzie doznali obrażeń ciała i trafili do szpitala.

Gmina Sanok

* Chwilowa nieuwaga Karola G. kosztowała go utratę telefonu komórkowego Nokia o wartości 1250 zł. Do kradzieży doszło 26 września w Wuj-skim.

* Policja wyjaśnia okoliczności wypadku, który zdarzył się w tej miejscowości tego samego dnia. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący seatem 32-letni Tomasz M. podczas cofania potrafił przechodzącego przez jezdnię 44-letniego Zbigniewa K. Pieszny trafił do szpitala z obrażeniami ciała.

Zagórz

* Nieznany sprawca – wykorzystując nieuwagę 43-letniego Mariusza D. – przywłaszczył sobie (25 września) telefon komórkowy Nokia o wartości 300 zł.

* Policja szuka złodzieja, który ze zbiorników dwóch samochodów ciężarowych, zaparkowanych na ul. 3 Maja, ukradł nieustaloną na razie ilość oleju napędowego.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.
 www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg
 Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Nocna zmiana?

Mamy świadków, którzy twierdzą, że w nocy z 7 na 8 września na terenie Młodzieżowego Domu Kultury przebywały dwie kobiety. Jedną z nich miała być dyrektorka placówki, która po ostatnich głośniejszych wydarzeniach – będących pokłosiem m.in. fatalnej atmosfery i złej współpracy z podwładnymi i rodzicami – udała się na urlop dla poratowania zdrowia. Po co przyszła do swojego zakładu pracy pod osłoną nocy?



Puszka Pandory w MDK została otwarta i władze powiatu muszą coś z tym zrobić.

Było to gdzieś około północy. Uwagę taksówkarzy zwróciła czerwona toyota yaris na brzo-zowskiej rejestracji. Stała na wysokości MDK, trochę w poprzek drogi. – Gdyby samochód zaparkowano na parking, nie zwróciłbym na niego uwagi – mówi jeden z taksówkarzy. Do budynku wchodziły dwie kobie-

ty. W jednej z nich pracownik postoiu rozpoznał dyrektorkę placówki, którą zresztą taksówkarze z placu św. Michała doskonale znają. Choćby z licznych awantur – o stojącą przy MDK ławkę, telefon czy miejsce parkingowe. W dwóch oknach paliły się światła. Po jakimś czasie kobiety odjechały. Nikt nie

zauważył tego momentu. – Miałem kurs, a kiedy wróciłem może po dwudziestu minutach, samochodu nie było. Raczej na pewno minęła już północ – stwierdza jeden z naszych rozmówców.

zapowiedziało starostwo – zastrzegając obowiązki dyrektora MDK Małgorzata Sudykowska-Harna. Czy z pomieszczeń zginęły np. jakieś dokumenty? – Nie jesteśmy w stanie tego stwierdzić. Otrzymałmy informację o nocnym wydarzeniu i przekazaliśmy ją do starostwa – wyjaśnia nasza rozmówczyni. O tym, że ktoś mógł buszować w nocy po MDK świadczy wyłamany zamek w szafce pani Małgorzaty. – Nie było tam nic cennego, tylko moje materiały do pracy, zgłosiłam jednak ten fakt na policję – powiedziała „Tygodnikowi”.

Klucze do drzwi wejściowych pomieszczeń MDK zmieniono dopiero po ustanowieniu „p.o.” czyli już po posiedzeniu Rady Pedagogicznej. Do tego czasu dysponowała nimi dyrektorka.

(z)

Od redakcji: Będziemy na bieżąco informować, co robi w sprawie MDK starosta Wacław Krawczyk i władze powiatu. Tym bardziej, że opinia publiczna jest zbulwersowana, iż osoba, której publicznie postawiono poważne zarzuty, udała się na urlop dla poratowania zdrowia, finansowany z pieniędzy podatników. Mijmy nadzieję, że samorządowcy nie będą zwlekali z dogłębnym wyjaśnieniem sprawy do czasu po wyborach. Bo to, co zrobią i jak zachowają się właśnie teraz, będzie najlepszym dowodem, jakimi zasadami się kierują i co się dla nich liczy.

A jednak kampania...

W odpowiedzi na niektóre zagadnienia poruszone w artykułach: „Czy to już wybory?” oraz wypowiedzi Radnej Janiny Sadowskiej „To żadna kampania”, w 38 numerze „Tygodnika Sanockiego” z 24 września informujemy:

1. W sprawie dotacji na renowację wież kościelnych.

Rada Miasta nie mogła przyznać dotacji dla Parafii Przemienienia Pańskiego z przeznaczeniem na renowację wież kościelnych, ponieważ postąpiła by wbrew uchwale nr X/53/07 w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, którą podjęła sama 12 kwietnia 2007 r. Gdyby Rada Miasta Sanoka podjęła uchwałę o dofinansowaniu na ww. cel, Biuro Prawne Wojewody Podkarpackiego i tak by ją uchyliło. Nie wzbieramy się przed przyznaniem dotacji na ten szlachetny cel. W związku z powyższym proponujemy, aby Parafia Przemienienia Pańskiego wystąpiła z wnioskiem o przyznanie dotacji, która może zostać ujęta w przyszłorocznym budżecie.

2. W sprawie zakupu szczepionek przeciwko grypie dla osób starszych (emerytów).

Przyznanie dotacji w wysokości 30 tys. zł na ww. cel nie rozwiąże problemu. Na terenie Sanoka mieszka ok. 5 tys. osób powyżej 65 roku życia. Gdybyśmy zakupili szczepionki dla wszystkich, należałoby wydać ok. 150 tys. zł, przy cenie 30 zł za 1 szczepionkę. Mając tylko 30 tys. zł nasuwa się pytanie, wedle jakich kryteriów Pani Radna Sadowska proponuje dokonac

selekcji uprawnionych osób do otrzymania bezpłatnej szczepionki. A jeśli dla wszystkich mieszkańców (emerytów) w ilości 5 tys. osób, proszę wskazać, skąd lub komu zabrać 150 tys. zł. Oczekujemy propozycji.

Jan Oklejewicz, Jan Pawlik, Józef Krynicki, Antoni Wojewoda, Maciej Bluj, Tomasz Dańczyszyn, Adam Ryński, Piotr Lewandowski, Beata Wróbel, Maria Oberc

Informacja w sprawie wyjazdu delegacji polskiej na doroczne Święto Wina, które odbyło się w mieście partnerskim Gyöngyös w dniach 10-12 września.

Informuję, że w lipcu br. grupa przedsiębiorców i pracowników Urzędu Miasta w Gyöngyös zorganizowała prywatny przyjazd do Sanoka pod patronatem Burmistrza Miasta Gyöngyös.

Na takiej samej zasadzie, na zaproszenie Burmistrza Gyöngyös, w ramach rewizyty, zorganizowałem wrześniowy wyjazd. Nadmieniam, iż z budżetu miasta na tenże wyjazd nie zostały wydane żadne środki i nikt z pracowników czy radnych nie rozliczał delegacji. Uczestnicy wyjazdu koszty przejazdu pokryli z własnych środków.

**Burmistrz Miasta Sanoka
Wojciech Blecharczyk**

Powrót święta „podhalańczyków”

Po wielu latach przerwy w Sanoku reaktywowane zostało Święto 2 Pułku Strzelców Podhalańskich. Żołnierze liczą, że na stałe wejdzie ono do kalendarza miejskich uroczystości.



Pierwszym punktem uroczystości było złożenie kwiatów.

Na początku delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem „podhalańczyków” przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, gdzie przed wojną były ich koszar (później Wojsk Ochrony Pogranicza, a następnie Straży Granicznej). Tam też zorganizowano konferencję, stanowiącą kolejny punkt programu. Andrzej Romaniak z Muzeum Historycznego mówił o dziejach 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, a członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej „San” zaprezentowali charakterystykę umundurowania dawnych „podhalańczy-

ków”. Całość zakończył wspólny obiad w Hotelu „Sanvit”.

– Przywróciliśmy święto pułku, licząc na to, że na stałe wejdzie ono do kalendarza miejskich imprez. Ta pierwsza uroczystość była dość skromna, ale już w przyszłym roku postaramy się o bardziej efektowną oprawę, być może z atrakcjami towarzyszącymi – powiedział płk Stanisław Osika, prezes koła Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego im. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku.

(b)

Czytelnia RYNEK

czyli sanoczanie czytają sanoczan

Już dzisiaj, w piątek – pierwsza edycja wspólnego, głośnego czytania naszych dwóch pisarzy „na obczyźnie”: Mariana Pankowskiego i Kalmana Segala. Zbiórka: Rynek, godz. 13.

Przetrwają następne sto lat!

Zakończone zostały prace konserwatorskie przy zabytkowym XIX-wiecznym nagrobku Mateusza Beksieńskiego i jego żony Karoliny na cmentarzu przy ulicy Rymanowskiej. Jest to pierwszy nagrobek odnowiony staraniem społeczników ze Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku. Przyczynili się do tego również mieszkańcy miasta, ofiarowując swój grosz podczas kwest prowadzonych przez stowarzyszenie.

23 września komisja konserwatorska złożona z reprezentantów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków delegatura w Krośnie dokonała odbioru wykonanych prac. Obecni byli także przedstawiciele stowarzyszenia: prezes Ewa Filip i wiceprezes Andrzej Romaniak oraz wykonawczyni prac Kamila Wojtowicz, konserwator dzieł sztuki.

– Czy czujemy się szczęśliwi i usatysfakcjonowani? Oczywiście, zabytkowe grobowce, często wybitnych sanoczan, od lat bezskutecznie czekały na ratunek. Wiele bezpowrotnie zniszczył czas. To był ostatni dzwonek, aby coś zacząć robić – podkreśla Ewa Filip. Prace kosztowały 11 tys. zł. Bardzo pomocna okazała się dotacja w wysokości 5 tys. zł



Część z 50 nagrobków wpisanych do rejestru zabytków wola o pilny ratunek. Na zdjęciu – Kamila Wojtowicz i Ewa Filip podczas prac przy mogile Mateusza Beksieńskiego.

Prace trwały przez całe lato. Najdłuższym i najbardziej żmudnym procesem było oczyszczanie nagrobka – usuwanie nawarstwień, brudu i patyny utworzonej przez dziesięciolecia (Mateusz zmarł w 1866, a Karolina w 1901 roku) przez mchy, porosty, owady i zwierzęta. Następnym etapem była konserwacja nagrobka – wzmocnienie struktury i uzupełnianie ubytków. Swoją udział w pracach mieli także uczniowie ZS nr 4, którzy społecznie wykonali nowy odlew cokołu i stopnia. Renowacji doczekało się także ogrodzenie pomnika. Na zakończenie teren wokół zabytku uporządkowano i wysypano żwirem.

z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Przemyślu. Na renowację czekają już następne pomniki. – Na przyszły rok planujemy remont nagrobka Władysława Niedźwieckiego z 1857 roku – zdradza pani prezes. Jest to najstarszy nagrobek na naszym cmentarzu. O pieniądzach na ten cel trzeba myśleć już dziś. Dlatego 17 października pod kościołem farnym będzie prowadzona kwesta przez działaczy stowarzyszenia. Puszki zostaną wystawione również na Cmentarzu Centralnym podczas uroczystości Wszystkich Świętych.

(jz)

Pozbądź się elektrośmieci

Uczniowie Zespołu Szkół nr 1 po raz kolejny organizują zbiórki elektrośmieci.

Będzie ona prowadzona dziś (1 bm.) w godzinach 10-20 oraz jutro (2 bm.) od godz. 8. do 15. Zużyty sprzęt AGD, oświetleniowy, komputerowy, radiowy i telewizyjny (kompletny!) można składać w kontenerze obok głównego wejścia do szkoły przy ulicy Sobieskiego 23.

Jest to już trzecia zbiórka organizowana przez młodzież „Ekonomia” wespół z Sanockim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej. Organizatorzy mają nadzieję, że – podobnie jak dwie poprzednie – i ta cieszyć się będzie dużym zainteresowaniem mieszkańców. (j)

KLUB ZABAWY I ROZWOJU DZIECKA POZYTYW-ka

– opieka całodzienna i godzinowa
– zajęcia ogólnorozwojowe

KOMPLEKSOWA POMOC PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNO-LOGOPEDYCZNA, DIAGNOZA, TERAPIA, OPINIOWANIE

Sanok
ul. Kazimierza Wielkiego 6/1
tel. 608-512-552

Powiat szósty w kraju, starosta w czołówce województwa

W rankingu tygodnika WSPÓLNOTA na NAJZAMOŃNIEJSZE SAMORZĄDY 2009 powiat sanocki uplasował się na znakomitym 6 miejscu w kraju. Dopełnieniem tego sukcesu jest wyróżnienie przyznane przez Kapitułę Podkarpackiej Nagrody Samorządowej w kategorii „Najlepszego Starosty Województwa Podkarpackiego” staroście sanockiemu WACŁAWOWI KRAWCZYKOWI.

Ktoś z niedowierzaniem może się uśmiechnąć – powiat sanocki jednym z najzamożniejszych w Polsce? Nie, to niewiarygodne! – powie z przekonaniem. A jednak! Otóż pozycja w rankingu zamożności samorządów opiera się na wielkości dochodów danej jednostki samorządowej w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Przy czym nie ma znaczenia czy są to dochody własne, czy też pochodzące z innych źródeł np. z funduszy unijnych czy z transferów z budżetu państwa.

Odstośmy karty i popatrzymy, w jakim towarzystwie znalazł się w rankingu powiat sanocki. Otóż jego zwycięzcą został powiat węgorzewski (woj. warmińsko-mazurskie) przed człuchowskim (pomorskie), bieszczadzkiem (podkarpackie), opatowskim (świętokrzyskie) i lubaczowskim (podkarpackie). Za szóstym w rankingu powiatem sanockim uplasowały się: olecki (warmińsko-mazurskie), gryficki (zachodniopomorskie), gołdapski (warmińsko-mazurskie) i 10. mrągowski (warmińsko-mazurskie). W pierwszej pięćdziesiątce z naszego województwa na 14 pozycji znalazł się powiat leski i na 38. powiat ropczycko-sędziszowski.

Gdyby się pokusić o sporządzenie na bazie tych wyników punktacji drużynowej, na 1 m. znalazłoby się województwo warmińsko-mazurskie, którego powiaty uzyskały miejsca: 1, 7, 9 i 10, a tuż za nim podkarpackie z miejscami: 3, 5, 6 i 14.



Starosta Wacław Krawczyk ma powody do zadowolenia. Efekty pracy ostatnich lat zaowocowały wielkim skokiem powiatu sanockiego w rankingach, a także i w jego notowaniach, jako sternika powiatu.

Wysoka lokata powiatu sanockiego w rankingu za 2009 rok jest dużą niespodzianką, jako że we wcześniejszych latach zajmował on bardzo odległe miejsca: w 2008 r. – 168, w 2007 – 62, w 2006 – 79, 2005 – 139 i 2004 – 194.

Poproszony przez organizatorów rankingu o wyjaśnienie przyczyn tak wielkiego skoku, starosta Wacław Krawczyk powiedział: – Po pierwsze jest to efekt możliwości w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, przygotowania pracowników do ich pozyskiwania, profesjonalizmu i konsekwencji w podejmowaniu

decyzji oraz sprzyjającej atmosfery do takich działań ze strony rady powiatu. Te okoliczności zdecydowały o tym, że pierwotny plan dochodów został wykonany w 188,5 proc. i wzrósł z 61,9 do 116,7 mln zł. Kwoty dotacji i środków zewnętrzne przekroczyły

Starosta też w czołówce

23 września w Rzeszowie podczas uroczystych obchodów 10-lecia Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych (PSST) Kapituła Podkarpackiej

Nagrody Samorządowej ogłosiła wyniki w kategorii „Najlepszego Starosty w Województwie Podkarpackim”. Zwycięzcą został Józef Rojek, starosta powiatu ropczycko-sędziszowskiego, ale wśród trzech wyróżnionych znalazł się starosta sanocki Wacław Krawczyk. Obok niego uplasowali się: Józef Michalik, starosta lubaczowski i Andrzej Chrabąszcz, starosta mielecki.

Wręczając dyplomy laureatom, marszałek województwa Zygmunt Cholewiński podkreślił, że Kapituła konkursu brała pod uwagę przede wszystkim poziom inwestycji, a także pozyskiwanie i wykorzystywanie środków unijnych.

Mostowa debata

Temat zabezpieczenia środków na dokumentację techniczną przebudowy mostu w miejscowości Pastwiska, wzbudził największe emocje podczas sesji rady powiatu.

Część radnych była zdziwiona, że starostwo chce brać się za kolejny temat mostowy, podczas gdy wcześniejsze czekają. – A co z mostem na ul. Konarskiego, na Białą Górę, czy też w Załużu? Czy stać nas na kolejną inwestycję, do tego dotyczącą zadania na granicy powiatu? – pytał Adam Drozd. W odpowiedzi Zenon Stryjak, naczelnik Wydziału Rozwoju, Komunikacji, Transportu i Dróg, przekonywał, iż wszczęcie procedury jest zasadne choćby dlatego, że udział w kosztach deklaruje powiat krośnieński i gmina Rymanów. – Dajmy trochę czasu sobie czy raczej nowej radzie. Może znajdziemy nowych partnerów, może uda się zaangażować władze wojewódzkie. Uważam, że dziś nie powinniśmy podejmować tej uchwały – przekonywał Bogdan Struś.

Odmienne zdanie byli jednak radni: Grażyna Borek, Robert

Pieszczoł i Zygmunt Żyłka. Być może po wysłuchaniu argumentów wicestarosty Andrzeja Radwańskiego, który stwierdził, że pieniądze na dokumentację to tylko swego rodzaju „startowe”, bez którego trudno starać się o dotację, a na zasadniczy ciężar finansowy czas przyjdzie za 2 lata. Ostatecznie podczas głosowania 7 osób było za podjęciem uchwały, 5 przeciw, a 3 wstrzymały się od głosu.

Inne uchwały głosowano niemal „taśmowo”. Radni podjęli m.in. decyzje o: zabezpieczeniu 50 tys. zł na dofinansowanie wkładu własnego w projekt „Zwiększenie bezpieczeństwa zdrowotnego w Regionie Bieszczadzkiem poprzez odnowę i unowocześnienie bazy transportowej Zespołu Ratownictwa Medycznego” oraz przeznaczenie prawie 80 tys. zł na remont sanitariatów w Szkole Podstawowej nr 4. **(bart)**

Chętni do rządzenia

W minionym tygodniu w Okręgowej Komisji Wyborczej w Krośnie zarejestrowany został Komitet Wyborczy Wyborców Ernesta Nowaka. Komitet zamierza zgłosić do listopadowych wyborów samorządowych kandydatów na radnych do Rady Miasta i Gminy Zagórz oraz kandydata na burmistrza Zagórza w osobie Ernesta Nowaka.

Na pytanie – dlaczego komitet wyborczy osoby indywidualnej, a nie np. jednej z partii? – kandydat na burmistrza Zagórza odpowiedział: – Zagórzowi pilnie potrzebne jest porozumienie, dlatego zdecydowaliśmy się iść do wyborów ponad wszelkimi podziałami. Tak czyniąc, chcemy mieć jak najszersze poparcie. Osobiście uważam, że lekarstwem dla samorządów jest jak najmniej polityki. I to też zadecydowało o utworzeniu komitetu wyborczego noszącego moje nazwisko – powiedział Ernest Nowak, drugi obok Jakuba Osiki kandydat na burmistrza Zagórza. Z informacji nieoficjalnych wynika, że trzecim (choć niewykluczone, że ostatnim) będzie obecny burmistrz Bogusław Jaworski.

Dziś (piątek) o godz. 14 w budynku PKP (vis a vis cerkwi) odbędzie się pierwsza konferencja



kandydata na burmistrza Zagórza ERNESTA NOWAKA. Prawdopodobnie udział w niej weźmie Bogdan Rzońca, wicemarszałek województwa.

emes

Razem przez pół wieku

Na dobre i złe

Nader uroczysty i wzruszający charakter miało niedzielne spotkanie jubileuszowe zorganizowane w Domu Ludowym w Bukowsku. Jego bohaterami było 49 małżeńskich par, które pół wieku temu stanęły na ślubnym kobiercu.



Sędziwi jubilaci nie kryli wzruszenia.

Po okolicznościowej mszy, którą odprawił proboszcz miejscowej parafii ks. Stanisław Kudła, małżonkowie przeszli pod Dom Ludowy, gdzie powitała ich kapela „Bukowianie” oraz wójt Piotr Błażejowski. Wzruszenie i uśmiech wywołał pro-

gram artystyczny przedszkolaków, które z równym wdziękiem wręczyły jubilatowi kwiaty. Nie obeszło się bez pamiątkowego zdjęcia, toastu i tradycyjnego „Sto lat”. Zaszczycu pokrojenia tortu weselnego dostąpili Ewa i Karol Brojaczowie, legitymują-

cy się najdłuższym małżeńskim stażem.

Kulminacyjny moment uroczystości stanowiło wręczenie medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, nadanych złotym parom przez Prezydenta RP. Jubilaci odebrali je wraz z dyplomami z rąk wójta Piotra Błażejow-

skiego i przewodniczącego Rady Gminy Tadeusza Silarskiego. Organizatorzy zadbali, aby wszyscy goście poczuli się jak na tradycyjnym weselu – były więc serdeczne życzenia, poczęstunek, a nawet tańce.

/jot/

Złoci jubilaci

Bukowsko: Bolesława i Tadeusz Pleśniarscy, Jadwiga i Marian Rakoczy, Zofia i Władysław Sokół, Zofia i Józef Gabrys, Zofia i Michał Kowalik, Czesława i Jan Bednarz, Bronisława i Albin Żyłka, Genowefa i Czesław Chodakowscy, Stefania i Feliks Łuszcz, Zofia i Piotr Łuszcz, Olga i Feliks Zabiega, Teresa i Kazimierz Biłas, Jadwiga i Jan Pituch, Helena i Kazimierz Kotecy.

Nowotaniec: Feliksa i Tadeusz Kozimor, Elżbieta i Stanisław Balwierczak, Maria i Edward Czaban, Danuta i Kazimierz Kozimor, Janina i Marian Królicy.

Nagórzany: Stefania i Władysław Drozd, Maria i Paweł Maciejowscy, Janina i Zdzisław Leniowie, Genowefa i Józef Silarscy, Joanna i Zdzisław Wierzbicy.

Nadolany: Krystyna i Jan Rabcy, Janina i Wilhelm Leczczyk, Felicja i Władysław Szatkowscy, Józefa i Tadeusz Kozimor, Maria i Henryk Miliniewicz, Maria i Władysław Serwońscy, Maria i Jan Jakubowscy.

Wola Sękowa: Helena i Zdzisław Łuczynscy, Janina i Adam Łuczynscy, Felicja i Jan Mindur. Karlików: Bronisława i Antoni Grochołowie, Helena i Zdzisław Komenda.

Dudyńce: Wanda i Władysław Woźny, Zofia i Paweł Packanik.

Pobiedno: Adela i Kazimierz Skiba, Dioniza i Augustyn Ambiccy, Janina i Józef Biłas, Halina i Jan Kotecy. Zboiska: Janina i Józef Piotrowscy.

Wola Piotrowa: Zofia i Karol Śliwka, Kazimiera i Józef Sochaccy, Władysława i Franciszek Urbaniec, Ewa i Karol Brojacz.

Płonna: Aniela i Bronisław Łukaszczyk. Tokarnia: Aniela i Franciszek Mazur.

Nowe boisko w Dobrej

Gmina Sanok oddała do użytku kolejne boisko wielofunkcyjne. Obiekt powstał przy Zespole Szkół w Dobrej.

Nowe boisko wybudowane zostało w miejscu starego, które było już w kiepskim stanie. Całość kosztowała 370 tys. zł, z czego ponad połowę pokryła gmina. Resztę udało się pozyskać z Ministerstwa Sportu. – Będzie wreszcie miejsce do gry w piłkę czy siat-

kówkę – cieszyły się dzieci ze szkoły w Dobrej, która wkrótce doczeka się także nowej sali gimnastycznej. Obecnie trwa przetarg na wykonanie kotłowni, a ostatnim etapem będzie położenie podłogi. Wówczas obiekt zostanie udostępniony młodzieży. **(b)**



Uczniowie szkoły w Dobrej mają powody do radości.

Malowane ziemią i wodą

Wolfgang Hofer – Austriak z urodzenia, Polak z wyboru, jest postacią niezwykłą. Ten niegdyś wiedeński urzędnik porzucił przed 25 laty bezpieczne życie, by stać się artystą. Artystą nietuzinkowym, który wymyślił na nowo prastarą technikę malowania gliną. Przy użyciu ziemi i wody tworzy unikatowe ikony, które mimo swej odmienności znakomicie korespondują z dziełami średniowiecznych mistrzów, eksponowanymi w sanockim zamku.

– To pierwsza wystawa, jaką zdecydowaliśmy się wprowadzić na parter zamku. Podchodziliśmy do niej z dużą rezerwą, zastanawiając się, czy nie zakłócimy klimatu tego miejsca, gdzie piękne, średniowieczne ikony uderzają swoim mistycyzmem. Kiedy zobaczyliśmy prace Wolfganga Hofera i przekonał się, że mimo zupełnie odmiennej techniki wzoruje się on na tradycyjnej ikonografii, obawy te zniknęły. Choć długo nie mogłam uwierzyć, iż obra-

zy te malowane są jedynie ziemią i wodą – mówi Katarzyna Winnicka, komisarz wystawy, której otwarcie – w prezencie dla artysty – uświetnił mini koncert zespołu Widymo.

Przybyła na wernisaz publiczność z niekłamany podziwem kontemplowała wzniosłe, emanujące ciepłem brązowo-brązowych barw, wizerunki Hofergetrii, Pantokratora i świętych, namalowane przez artystę. – Te ikony nie odbiegają ani formą ani

kolorystyką od tych muzealnych, wielowiekowych. Mają ten sam nastrój. Jedyłą przeszkodą jest szyba, oddzielająca widza od spojrzenia ikonowego wizerunku – stwierdził Jan Adamczyk.

Obecny na wernisazu Wolfgang Hofer z dużą skromnością mówił o sobie i swojej twórczości. Podkreślał niezwykły klimat miejsca, w którym znalazł się po raz pierwszy w życiu. – Teraz jest dużo ludzi i hałas, ale rano, kiedy byłem tu sam, czułem się jak w cerkwi. Duchowość tego miejsca jest ogromna. Odczuwam tu nieprawdopodobną kumulację energii na najwyższym poziomie. Każdy obraz jest światłem sam w sobie. Budzi we mnie nieodpartą chęć malowania. To dla mnie niesamowite doświadczenie. (joko)



Dla Wolfganga Hofera Polska stała się drugą ojczyzną. Tu założył rodzinę, tu też osiadł na stałe – w podkrakowskich Przysławicach, gdzie od kilkunastu lat mieszka wraz z żoną Jolantą. Dlaczego wybrał nasz kraj? – Bo Polska ma duchowość, której brakuje w Austrii. W takich miejscach jak Kraków czy Sanok czuje się ją szczególnie mocno – odpowiada z przekonaniem.

Z pochwałami i nagrodą

Zespół wokalny SOUL dołożył do swej bogatej kolekcji kolejną nagrodę. Przyczynkiem do niej stał się udany występ na II Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Chóralnej „Sacra Ecclesiae Canto” w Tarnowie, gdzie sanocznicy wyśpiewali 2. miejsce.



Zdobywający laury na wielu festiwalach SOUL sławi nie tylko sanocką fərə – jest również doskonałym ambasadorem Sanoka.

W festiwalu zorganizowanym przez wydział muzyki kościelnej tarnowskiej Kurii Diecezjalnej wzięło udział ponad 20 chórów z całej Polski, rywalizujących w trzech kategoriach: jednorodnej, mieszanej i kameralnej. SOUL zakwalifikowano do pierwszej z nich. – Występowaliśmy na tym festiwalu po raz pierwszy, więc wszystko było dla nas nowe. Ze względu na chorobę kilku dziewcząt obawiałam się, czy w ogóle pojedziemy. Ostatecznie udało się zebrać trzynastkę, któ-

ra okazała się szczęśliwa – mówi kierująca zespołem Monika Brewczak. – Mimo przerzedzonego mocno składu, dziewczyny poradziły sobie znakomicie, zwłaszcza z niełatwym utworem obowiązkowym, który musiały rozczytać z nut i zinterpretować. Jury oceniło nasze wykonanie bardzo wysoko. Kiedy schodziłyśmy ze sceny, usłyszałyśmy szept jednego z członków komisji: – Super dziewczyny zaśpiewały! Dało to nam nadzieję, że nie wrócimy z pustymi rękami.

Przeprowadzone po przesłuchaniach konsultacje z jurorami, którzy nie mieli do nas praktycznie żadnych zastrzeżeń, umocniły to przekonanie. Takie konsultacje są bardzo ważne, gdyż dzięki nim można dowiedzieć się, co robi się dobrze, a co należy poprawić. Czułam, że coś pewnie dostaniemy, choć wiedziałam też, że chór katedralny z Tarnowa, który zdobywa nagrody w kraju za granicą, jest nie do pobicia. Ale tam śpiewa nie 20 a 60 dziewcząt, jest więc z czego wybierać. Przeczucie się sprawdziło – Tarnów wygrał, a my zajęliśmy 2. miejsce, z które-

go ogromnie się cieszę – relacjonuje uradowana pani Monika. Gratulujemy! (joko/)

Podziękowania za pomoc i wsparcie dla zespołu SOUL

- P. Mariuszowi Szmydowi Wójtowi Gminy Sanok
 - Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu
 - PGNiG Oddział w Sanoku
 - P. Renacie i Piotrowi Kobiałkom
 - P. Bartłomiejowi Kalince
 - Firmie Foto-Dorota i PROX
 - Drukarni Piast Kołodziej
- składa
Federacja Caecilianum w Warszawie

Tutaj wszystko jest możliwe!

– o festiwalu ze Sławomirem Pietrasem

* Jubileuszowa edycja festiwalu im. Adama Didura nie mogłaby się odbyć bez pańskiej obecności. Przyjechał pan do nas przed inauguracją i zdążył, mam nadzieję, trochę się rozzerzeć. Proszę powiedzieć: poczuł pan w Sanockim Domu Kultury szczególnie świąteczną atmosferę?

– Zawsze czuję się odświętnie, kiedy przyjeżdżam do Sanockiego Domu Kultury. Dzieje się tak każdej jesieni, kiedy odbywa się festiwal, ponieważ – na szczęście! – jestem na niego zapraszany co najmniej od lat piętnastu. Nigdy nie zdarzyło mi się tego zaproszenia ominąć i, z jakichś względów, do Sanoka nie przyjechać. Tym razem oniemiałem na widok zdjęć, w pięknie odremontowanym i pomysłowo urządzonego festiwalowym westybulu, z realizacji festiwalowych z całych dwudziestu lat. Odnotowuję to z satysfakcją, bo wiele z tych realizacji powstało w teatrach, którymi kierowałem, i te przedstawienia gościły na festiwalu im. Adama Didura. Druga rzecz, która jest szczególnie ważna w tym roku, to książka dra Wacława Panka o Adamie Didurze. O jej napisaniu nawoływałem wielokrotnie, podczas swoich publicznych występów, także w Sanoku. Zadania podjął się bardzo doświadczony i wielce oddany



finansowanie. Tym bardziej, że Waldemar Szybiak, wieloletni dyrektor festiwalu, nigdy nie popełnił żadnego ruchu, który nie służyłby rozwojowi tej wspaniałej imprezy. Czcząc pamięć jednego z najwybitniejszych artystów Ziemi Sanockiej, jednocześnie starał się prezentować wybitne dzieła z różnych dziedzin sztuki scenicznej.

* Od dwóch lat festiwal poszerzył się o preludeum filmowe. Co pan o tym sądzi?

– Jest to niezwykle cenne. Tutaj, w Sanoku, po raz pierwszy obejrzałem film Carlosa Saury „Ja, Don Giovanni” i po projekcji wyszedłem zachwycony. Uważam, że trzeba rozwijać segment filmowy, bo on odświeża takie wartości w dziedzinie muzyki, które nie zawsze udaje się zaprezentować podczas koncertu czy spektaklu na żywo. Przepuszczam, że za naszego życia nie uda się zrealizować filmu o Adamie Didurze, ale w 1936 roku Adam Didur wystąpił w filmie w charakterze aktora...

* Chodzi o „Amerykańską awanturę”. Podobno ten film zaginął, tak przynajmniej twierdzą pracownicy Filмотeki Narodowej...

* Należy go odnaleźć! Tyle wspaniałych rzeczy dzieje się na tym festiwalu, miejmy więc nadzieję, że i to się dokona.

Rozmawiała Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

Ksiądz Isakowicz o ludobójstwie

W sobotę 2 października w Osiedlowym Domu Kultury „Gagatek” przy ulicy Kochanowskiego odbędzie się spotkanie z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim – duchownym katolickim obrządków ormiańskiego i łacińskiego, znanym publicystą, działaczem społecznym, historykiem Kościoła, wieloletnim uczestnikiem opozycji antykomunistycznej w PRL, poetą.

Tematem spotkania będzie przemilczane ludobójstwo na Kresach Wschodnich. Ks. Isakowicz-Zaleski od lat zabiega o należyte upamiętnienie ofiar zbrodni. W 2008 roku wystąpił z apelem o potępienie przez władze polskie ludobójstwa, dokonanego przez nacjonalistyczne formacje ONU-UPA na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. W 2009 roku zorganizował w Lublinie protest przeciwko nadaniu tytułu doktora honoris causa przez KUL Wiktorowi Juszczence.

Początek spotkania o 16. Organizatorem jest Stowarzyszenie Podkarpacka Liga Samorządowa. (z)

POP Kreacje – odsłona II

Za nami pierwszy weekend z Festiwalu „POP Kreacje”. W ciągu dwóch dni przez Galerię „Bazar Sztuki” przewinęło ponad 100 osób. Podsumowanie imprezy w następnym numerze.

Program drugiego weekendu z festiwalu „POP Kreacje” – 2 października (sobota)

godz. 10-13 – działania twórcze z dziećmi niepełnosprawnymi umysłowo

godz. 19-20.30 – „Rozpoznanie”: polskie ART BRUT – kolekcja prywatna Ireneusza Pieczonki

godz. 19 – pokaz filmu „Oswajanie Świata” Władysława Jurkowa

3 października (niedziela)

godz. 10-11.30 – Ćwiczenia zdrowotne Chi Kung

godz. 12-14 – warsztaty „Ludzie listy piszą, czyli nazwać to, co nienazwane”

Godz. 20-21.30 – „365 drzew” – performance Cecylii Malik (wystawa, slajd show). (b)

THE ANALOGS na krańcu świata

Prawie 150-osobową publiczność ściągnął do „Rudery” koncert punkowej grupy THE ANALOGS. Były harce pod sceną i wspólne śpiewanie.

Jako support miał zagrać zespół PIGS LIKE PIGEONS z Przemyśla, jednak w ostatniej chwili zastąpił go OSC z Dydnia. Znana już u nas kapela dobrze przygotowała grunt pod występ gwiazdy wieczoru. THE ANALOGS rozkołysali „Rudera”, prezentując przynajmniej po jednym utworze ze wszystkich swoich płyt. Oczywiście były bisy.

– Cieszymy się, że w końcu mogliśmy zagrać w Sanoku. Jesteśmy ze Szczecina, więc dla nas była to prawdziwa wyprawa. Dlatego też trasę nazwaliśmy „THE ANALOGS na krańcu świata”. Przyjęcie przez waszą publiczność było świetne – powiedział wokalista Dominik Pyrzyzna. (bb)

„Rudera” szykuje się na kolejny desant z Pomorza. W przyszły piątek zagra gdańska APTEKA, świętująca 25-lecie. Jako support wystąpi TUG BOAT z Jasła. Początek o godz. 19, bilety po 15 zł w przedsprzedaży („Rudera”, „Sonic”) i 20 zł przed koncertem.



THE ANALOGS zagraли piosenki ze wszystkich swoich płyt.

Wdzięczni Sybiracy

70. rocznica deportacji Polaków w głąb Rosji była wyjątkową okazją do zorganizowania uroczystości, poświęconej tamtym bolesnym chwilom. Tradycyjnie odbyły się one w sanockiej Farze, a uczestniczyli w nich sanoccy Sybiracy, przedstawiciele władz miasta i powiatu, żołnierze Armii Krajowej, harcerze Związku Harcerstwa Polskiego, a także delegacja żołnierzy 25 Brygady Kawalerii Powietrznej, która w tym czasie przebywała na ćwiczeniach w Sanoku.

Bardzo nam zależało, aby w tym roku, który na Podkarpaciu został nazwany „Rokiem Sybiraków” jubileuszowe uroczystości

Delegacje uczestniczące w mszy złożyły kwiaty pod „Tablicą Katyńską” znajdującą się w kościele. Wcześniej uczyniły to pod Krzy-

żdzanki Związku Sybiraków otrzymali: burmistrz Wojciech Blecharczyk, starosta sanocki Wacław Krawczyk oraz naczelnik wydziału promocji Starostwa Powiatowego Piotr Mazur. – Odznaczenia te są wyrazem podziękowań za upamiętnianie wartości patriotycznych i poszanowanie tradycji narodowych, realizację idei sybirackich oraz dowodem wdzięczności za współpracę z naszym związkiem – powiedział Kazi-



Wyróżnienia od Związku Sybiraków dla przedstawicieli władz samorządowych otrzymali także wódcy miasta Sanoka i powiatu. Na zdj. uroczysty moment odznaczania burmistrza W. Blecharczyka i starosty Wacława Krawczyka.

miaty charakter szczególny. Mam nadzieję, że się nam to udało. Podniosła msza święta, koncelebrowana przez kilku kapłanów z udziałem ks. prałata Adama Sudoła, obecność kombatantów, żołnierzy i harcerzy ze sztandarami, przedstawiciele władz z burmistrzem na czele, to wszystko stworzyło bardzo uroczysty nastrój – mówi Mieczysław Brekier, prezes sanockiego koła Związku Sybiraków.

żem Katyńskim na cmentarzu oraz pod pomnikiem Synom Ziemi Sanockiej. Uroczystości te odbyły się w piątek, 17 września, jakże pamiętnym dniu w polskiej historii.

Z kolei 21 bm. jubileuszowe spotkanie zorganizowane przez oddział Związku Sybiraków odbyło się w Krośnie. W gronie wyróżnionych znaleźli się przedstawiciele władz miasta Sanoka i powiatu sanockiego. Honorowe

miarz Korczyński, członek zarządu głównego Związku Sybiraków, wręczając odznaczenia.

Spotkania z okazji kolejnych rocznic deportacji Polaków w głąb Rosji stały się już tradycją, będącą okazją do wspomnień tamtych bolesnych czasów. Już wkrótce zostaną one opublikowane w nowym, poszerzonym wydaniu książki pt. „Sybiracy Podkarpacia”.

emes



Klin klinem

TOMASZ CHOMISZCZAK

Od znajomego otrzymałem obiegający ostatnio Francję mail „Kolor zielony”. W załączniku, dopraszającym się rozpropagowania niczym łańcuszek św. Antoniego, plik z pokazem slajdów wraz z tekstem. I właśnie o ten tekst chodzi.

Tu już tytuł zmienia się jednoznacznie: „Naziści”. Jakaś historyczna retrospektywa? Nic podobnego. „Po brunatnej zarazie – przyszła zaraza zielona!”, krzyczy pierwszy komunikat. I dalej: „Światła Zachodu gasną przytłumione ciemnotą narodów, dla których książką do poduszki jest Koran, filozofią – islam, a kodeksem cywilnym i karnym – szariat”. No i już wiadomo... Następnie zarzuca się elitom francuskim milczące przyzwolenie na swobodę ludności arabskiej, zwiastuje się „zmiernych”, a nawet „zagładę życia” obywateli wolnego świata, wreszcie wyraża się żal, iż „przyszło nam żyć w XX wieku”, a nawet – że „w ogóle przyszło nam żyć”.

Wreszcie autor maila przechodzi do sedna: „tchórzostwo, głupota i egoizm większości zachodnich przywódców” skazują nas na niebezpieczeństwo „islamsko-nazistowskie” (oryginalnie neologizm: „nazislamizm”). A media? „Nie informują, dezinformują lub milczą”. Na szczęście „mamy internet: korzystajmy z niego, póki jest jeszcze wolny”. Bo i tu niebezpieczeństwo czyha: wkrótce działacze „narodowego islamu” i temu położą kres przy pomocy licznych „kolaborantów”. Dostaje się przy tej okazji Polsce



za przyznanie nagrody w dziedzinie tolerancji królowi Arabii Saudyjskiej, a przecież „głaskaniem nie uspokoiimy gada”.

Przykłady podawane na dalszych stronach tej prezentacji odnoszą się przede wszystkim do krajów Maghrebu. Mowa o budowaniu meczetów we Francji i jednoczesnym zamykaniu świątyni chrześcijańskich w krajach arabskich. Autor maila postuluje zasadę wzajemności. Wiadomość kończy się apelem o „powszechny pokój i tolerancję” (sic!) oraz „wolność ponad ślepyimi wiarami i idiotycznymi pasjami”, a także prośbą, by wiadomość obiegła świat „bez względu na rasę, narodowość czy religię”(!).

Chyba ktoś zapomniał, co Francja przez długie lata robiła w Afryce. I że obecne jej problemy to fatalny spadek kolonialny. Co do naszego „milczenia” i „tchórzostwa”... A mężna postawa aliantów u progu ostatniej wojny światowej? Cóż, kolejny raz pozostają zdumiony polityczną amnezją, którą zręcznie wykorzystuje się, by rzekome zło zwalczając jeszcze większym złem.

Sanoczanka na salonach Od planety po imperium

Lada dzień na rynku wydawniczym pojawi się nowy ekskluzywny magazyn – „Imperium Kobiet”. To ogólnopolski miesięcznik, który w założeniu ma pełnić rolę przewodnika po świecie biznesu, mody i urody. Odnotowujemy ten fakt z uwagi na to, iż wydawcą magazynu jest Ilona Adamska – znana nie tylko czytelnikom „TS” – modelka i dziennikarka rodem z Sanoka.

– Imperium Kobiet to więcej niż magazyn. To przede wszystkim społeczność kobiet przedsiębiorczych, pewnych siebie, które nawzajem się motywują, inspirują, pomagają w rozwiązywaniu problemów. Grupą docelową są wszystkie panie prowadzące aktywny tryb życia, które interesuje rozwój zawodu, biznes, psychologia, zdrowie, moda, uroda, kultura, świat i podróże – wyjaśnia pani Ilona, która poza modelingiem odnosi sukcesy również jako dziennikarka i bizneswoman. Plonem jej zawodowych dokonań jest m.in. działająca od ponad pięć lat Agencja Wydawniczo-Promocyjna I.D. MEDIA, wydawca serwisu internetowego planetakobiet.com.pl, która zajmie się również wydawaniem „Imperium Kobiet”.

Uroczysta premiera magazynu odbędzie się jutro (4 października) na Koncercie Galowym „Pamiętajmy o Osieckiej” w warszawskim Och-Teatrze Krystyny Jandy. Gwiazdą wieczoru będzie Kasia Dąbrowska z zespołem Jana Smoczyńskiego.



Na Gali zorganizowanej przez Fundację Okularnicy nie zabraknie znamiennych gości, wśród których pojawią się m.in.: Pierwsza Dama – Anna Komorowska, wiceprezydent Warszawy Włodzimierz Paszyński, Agata i Daniel Passent oraz Maria Seweryn.

– Ukazanie się magazynu zbiega się z kolejną edycją koncertu pamięci Agnieszki Osieckiej. Pierwszy numer prawie w połowie poświęcony

jest jej twórczości. Przedstawiamy w nim nigdzie niepublikowane felietony, zdjęcia poetki. Rozmawiamy o Agnieszce z Magdą Umer, Agatą Passent, Danielem Passentem i Krystyną Jandą. Ponadto w wydaniu specjalnym naszego magazynu znajdują się interesujące wywiady m.in. z Andrzejem Saramonowiczem, który skończył właśnie kręcenie kolejnej zabawnej komedii pt. „Jak się pozbyć cellulitu”, oraz z lubianą i cenioną wokalistką zespołu „Łzy” – Anią Wyszkoni. W numerze nie zabraknie inteligentnych, ambitnych artykułów dotyczących zdrowia, urody, psychologii, biznesu. A także licznych konkursów z atrakcyjnymi nagrodami – mówi Maria Bartold-Słomińska, współtwórcza miesięcznika.

– Nasz magazyn jest dwujęzyczny: polsko-angielski. Chcemy, aby sięgały po niego nie tylko Polki, ale również turyści i kobiety biznesu przyjeżdżające do kraju nad Wisłą w celach wypoczynkowych i zawodowych. Magazyn będzie dostępny w wybranych hotelach, ośrodkach SPA, gabinetach fryzjerskich, kosmetycznych i w Empiku początkiem października. Już dziś zapraszamy do lektury – zachęca Ilona Adamska, nie kryjąc dumy ze swego nowego przedsięwzięcia. Trzymamy kciuki!

/joko/

Kino mówi

WATCH DOCS to jeden z największych międzynarodowych festiwali filmów o prawach człowieka. Impreza ma charakter objazdowy i trafia do ponad 30 miast w Polsce. Na tegorocznej trasie znajdzie się również Sanok.



Na program Watch Docs 2010 złoży się kilkadziesiąt filmów dokumentalnych z całego świata, ułożonych w bloki tematyczne: Afryka mówi, Ameryka łącińska, Rosja, Stany Zjednoczone, Wielkie Chiny, Przemoc wobec kobiet, Wciąż na Bliskim Wschodzie. Dokumenty te nie tylko opowiadają o sytuacjach, w których doszło do pogwałcenia praw człowieka, wskazują również, w jaki sposób prawa te mogą być egzekwowane.

– Po prawie półrocznych staraniach udało się nam uzyskać przychylność Fundacji Helsińskiej, dzięki czemu Watch Docs po raz pierwszy zawita do Sanoka. Pokażemy filmy nowe, nagrodzone na wielu festiwalach, zrealizowane przez dokumentalistów należących do światowej czołówki. Filmy te podejmują nietatwą i jednocześnie bardzo różnorodną tematykę dotyczącą praw człowieka. Niektóre z nich są wstrząsające. Potrafią poruszyć najgłębsze pokłady ludzkich uczuć i pozostawiają głęboki ślad w psychice.

Warto je zobaczyć choćby z pozycji mieszkańca Europy Środkowo-Wschodniej – miejsca bardzo spokojnego i bezpiecznego – mówi Sławomir Woźniak, współorganizator sanockiej edycji festiwalu, która odbędzie się w dniach 27-29 października w BWA – Galerii Sanockiej.

W ciągu trzech festiwalowych dni zaplanowano dziesięć bloków filmowych – przedpołudniowe dla młodzieży szkolnej oraz popołudniowe o charakterze otwartym, plus jeden seans dodatkowy w przeddzień festiwalu. Na wszystkie wstęp jest bezpłatny. Pokazy filmowe uzupełnią spotkania z przedstawicielami Polskiej Sieci ds. Polityki Narkotykowej oraz lubelskiej Fundacji Brama Grodzka, zajmującej się m.in. problemami nietolerancji i rasizmu.

– Pierwsza sanocka edycja Watch Docs zapowiada się wyjątkowo interesująco – podkreśla Sebastian Niżnik ze stowarzyszenia Wspólnota Obywatelska Ziemi Sanockiej, które jest współorganizatorem imprezy.

/joko/



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia (od 1.07 do 31. 08):
pon., wt., czw., pt. – 9-15, środa, sobota – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citosanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen odkryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych tel. 13-463-16-60

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Noce dyżury aptek
1-4 X – apteka „MEDIQ”
ul. Traugutta 9
4-11 X – apteka mgr J. Śmietana
ul. Jana Pawła II 31a

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Chodźmy po kasztany!

Trudno się nie uśmiechnąć, widząc każdego dnia w okolicy redakcji ludzi zbierających brązowe kasztany o lśniących skorupkach – owoce jednego z nielicznych ocalałych przy ulicy Mickiewicza kasztanowców. Często nawet nobliwie starszki schylają się, aby podnieść kilka sztuk z chodnika i schować do kieszeni. Może położą je w domu pod łóżkiem jako naturalne „odpromienniki” albo będą robić z wnukami kasztanowe stworki?

Gdzie jeszcze w Sanoku można zbierać kasztany? Czy stare drzewa, atakowane przez szrotówka kasztanowcowiaczka, rodzą jeszcze owoce? Z informacji otrzymanych od Piotra Kutiaka, ogrodnika miejskiego, wynika, że nie jest źle. Piękną kasztanową aleję, założoną na początku XX wieku, znajdziemy w parku, gdzie rośnie trzydziści ponadstuletnich drzew. Podobne założenie znajduje się na cmentarzu przy ulicy Rymanowskiej. Kilkanaście drzew tworzy tam aleję, prowadzącą od głównego wejścia do kaplicy. Podobna znajduje się w kwarterze jeńców radzieckich. „Kasztanowym zagłębiem” jest także skarpa miejska, dziedziniec zamkowy, okolice stadionu „Wierchy” i ulica Mickiewicza. Dorodny pomnikowy kasztanowiec rośnie przy budynku SDK, tworząc wraz z czterema lipami drobnoolistnymi tzw. Gaj Mickiewicza. Nieco młodsze, bo kilkudziesięcioletnie kasztanowce czerwone kwitną i owocują na placu Miast Partnerskich. – Mnóstwo drzew znajduje się także na osiedlach, m.in. ogródku jordanowskim przy ulicy Langiewicza, za Urzędem Miasta, na placu św. Michała i na terenach zielonych wokół ZS nr 3 – wylicza pan Piotr.



Sanok zawsze był miastem „kastanów” – jak zwyczajowo zwano tu kasztanowce – które nasi przodkowie sadzili na wezwanie Towarzystwa Upiększania Miasta. Drzewa te, co prawda, pochodzą z Bałkanów, stały się jednak ważnym elementem naszej rodzimej kultury. Dla wielu pokoleń sanoczan wiążą się z najpiękniejszymi wspomnieniami młodości, przywołując czas matur. A także z dzieciństwem i kasztanowymi stworkami, które robiło się jesienią...

Jolanta Ziobro

Owocować zaczynają również młode kasztanowce posadzone kilkanaście lat temu na terenach rekreacyjnych na Błoniach. Z ewidencji wynika, że w mieście mamy 110 kasztanowców, których wiek ocenia

się na osiemdziesiąt i więcej lat. Przybywa też nowych drzew. Przykładowo, w 2008 roku LOP rozdał 3 tys. sadzonek kasztanowca. – Jeśli w mieście i okolicy przyjęła się chociaż połowa, możemy to uznać za sukces – podkreśla nasz rozmówca.

Wojna z szrotówkiem trwa

W 2004 i 2006 roku miasto wydało sporo pieniędzy, aby zaszczyć drzewa żelem iniekcynym przeciwko największemu wrogowi kasztanowców, jakim jest szrotówek kasztanowcowiaczek – szkodnik, który zniszczył część populacji tych drzew np. we Lwowie i Wiedniu. Jedna szczepionka kosztowała 60 zł. Zaproszono też do parku sikory, naturalnego wroga szrotówka, wieszając na drzewach sto ptasich budek. Standardem stało się także grabienie i palenie zebranych liści, w których zimują poczwarki. Działania przyniosły efekt, choć obecnie konieczne jest powtórzenie szczepień. Niestety, naukowcy i producenci szczepionek wdali się w wojnę, przez co Ministerstwo Środowiska wstrzymało wydawanie koncesji. – Czekamy, aż szczepionki znów będą w sprzedaży i liczymy, że radni miejscy znajdą pieniądze na ich zakup – wyraża nadzieję ogrodnik miejski. My nawet nie dopuszczamy myśli, że mogłoby zabraknąć pieniędzy na ten cel. Zwłaszcza, że szrotówek zaczął atakować także lipy i klony.

§ Prawnik radzi

W lipcu tego roku kupiłam odkurzacz znanej marki. Po niecałym miesiącu zepsuł mi się przycisk do włączania i wyłączania tego urządzenia wobec czego oddałam go do naprawy. Proszę mi poradzić, jakie uprawnienie mi teraz przysługuje, czy mogę od razu odstąpić od umowy?

Przedstawiony przez Panią stan faktyczny reguluje art. 8 ust. z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej (Dz. U. 2002, nr 141, poz. 1176 ze zm.) według którego, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Nieodpłatność naprawy i wymiany oznacza, że sprzedawca ma również obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez kupującego, w szczególności kosztów demontażu, dostarczenia, robocizny, materiałów oraz ponownego zamontowania i uruchomienia. Jeżeli sprzedawca nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione. Jeżeli kupujący nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu od-



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

powiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia.

Należy jednak pamiętać, że uprawnienia wynikające z przepisów powołanej ustawy nie przeszkadzają wykonywaniu uprawnień z tytułu udzielonej gwarancji jakości i odwrotnie, gdyż jak stanowi art. 13 ust. 4 ww. ustawy gwarancja za sprzedany towar konsumpcyjny nie wyłącza, nie ogranicza, ani nie zawiesza uprawnień kupującego wynikających z niezgodności towaru z umową. To od decyzji konsumenta zależy, na jakiej podstawie będzie dochodzić swoich praw.

Podstawa prawna:

1) ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej (Dz. U. 2002, Nr 141, poz. 1176 z późn. zm.).

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Pani Beacie Dąbrowskiej
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci **Matki**
składają
Burmistrz i pracownicy Urzędu

Serdeczne podziękowania dla Pana Ordynatora dr. Stanisława Kulakowskiego, dla Pani dr Małgorzaty Trawińskiej oraz pielęgniarek z sali „R” za serdeczną i troskliwą opiekę nad naszą Mamą i Babcią
śp. Marią Tynik
składają
Córki z rodziny

Rubryka pod psem

W poprzedni piątek w okolicach ogródka jordanowskiego przy ul. Jana Pawła II znaleziono młodą suczkę rasy mieszanej. Zwierzę jest czarne, „podpalane”, o krótkiej sierści. Właściciel suczki proszony jest o szybki kontakt pod tel. 13-463-67-32. (b)

Z tygodniową wizytą przebywają w Sanoku studentki z Kamieńca Podolskiego. Przybyły tu w ramach dorocznego praktyk, które bardzo sobie cenią. Ta współpraca, oparta na partnerstwie Sanoka i Kamieńca Podolskiego oraz wyższych uczelni działających w tych miastach, trwa już kilka lat. Ich pobyt potrwa do 2 października.

Polubili Sanok

We wtorek, 28 września, grupę studentek przyjął burmistrz Wojciech Blecharczyk. Ze spotkania można było się dowiedzieć, że na co dzień uczą się języka polskiego i angielskiego na Uniwersytecie w Kamieńcu Podolskim. Opowiadały o swoich studiach, różnicach w nauczaniu, o zainteresowaniach. Są pod wrażeniem Sanoka i wraz z prof. Wiktoria Liczkiewicz serdecznie dziękowały za ciepłe i serdeczne przyjęcie. Burmistrz mówił im o zmianach w mieście, o pozyskiwaniu fundu-

szy unijnych, o planach na przyszłość. Podkreślał też, jak ważna jest dla Sanoka współpraca i przyjaźń polsko-ukraińska.

Studentki z Ukrainy, oprócz hospitacji na lekcjach w Szkole Podstawowej nr 2, zwiedzają Sanok. Były już w parku miejskim, na zamku, a także w skansenie. W piątek (1 października) obiecały gorący doping dla drużyny CIARKO KH SANOK podczas meczu hokejowego, gdzie przy okazji będą mogły zobaczyć ARENĘ. af



Studentki Uniwersytetu z Kamieńca Podolskiego na Ukrainie w Sanoku czują się dobrze. Podkreślały to z sympatią podczas spotkania w Sali Herbowej Urzędu Miasta.

Dbają o poziom

Nowy rok szkolny to okres wyjątkowej pracy nie tylko dla szkół, ale także dla doradców z Centrum Doskonalenia Nauczycieli.



Jeden z trzech wygłoszonych w trakcie konferencji wykładów „Doradca metodyczny w kontekście aktualnych kierunków zmian w edukacji” wygłosiła dyrektor Marta Muszyńska.

Placówka od dziesięciu lat kształca, doskonali i wspomaga rzeszę tych, którzy pracują w oświacie, mieści się w obecnym w Zespole Szkół nr 2, czyli „mechaniku”. Na uwagę zasługują bogata oferta szkoleniowa CDN-u: kursy, warsztaty, konferencje i konsultacje, z których korzystają nauczyciele z terenu aż trzech powiatów. Z ofertą można się zapoznać na stronie internetowej www.cdn-sanok.pl. – Spotkani ludzie, różnorodnie formy doskonalenia zawodowego przekonują nas o tym, że jesteśmy potrzebni. Szkolenia, konferencje, konsultacje zbiorowe czy też indywidualne to zawsze okazja spotkania z drugim człowiekiem, który czegoś potrzebuje, cze-

goś chce się dowiedzieć i potrafi być wdzięczny za przekazaną wiedzę i doświadczenie – zauważa Marta Muszyńska, dyrektor CDN.

Ostatnio nasi doradcy metodyczni uczestniczyli w konferencji w Czudcu z udziałem przedstawicieli ośrodków metodycznych z całego Podkarpacia. Spotkanie zorganizowało Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie, a jednym ze współorganizatorów był sanocki CDN. – Zauważono naszą liczną obecność na konferencji, która świadczy o tym, że sprawy oświaty, szczególnie na Ziemi Sanockiej, nie są nam obojętne – podsumowuje ks. Jacek Michno, doradca CDN. (z)

Festiwal na półmetku

Tegoroczny festiwal po raz drugi w historii został poprzedzony prelude filmowym. Pomysł spodobał się publiczności, która od czwartkowego wieczoru wiernie śledziła kolejne projekcje.



St. Petersburski Teatr Baletu Borisa Ejfmmana – ulubieniec festiwalowej publiczności – gości w Sanoku już po raz trzeci. Tym razem zaprezentował „Don Kichota”, który – podobnie jak wcześniejsze dwa spektakle – stał się artystycznym wydarzeniem.

Najpierw elektryzującą, kadr po kadrze, „Śmierć w Wenecji” – jeden z najprawdziwszych i pięknie zrealizowanych filmów o sztuce i przemijaniu, potem japońskie „Pożegnania” – intrygujący obraz o rytuale śmierci, o patrzeniu na życie poprzez świadomość umierania, o śmierci, przed którą uciekamy, którą wypieramy, brzydymy się. „Amalia. Królowa Fado” to opowieść o Hiszpanii, jej kulturze muzycznej, obyczajowej i politycznej. „Dzień w Juriewie” okazał się przerażającą panoramą prowincjonalnej współczesnej Rosji, pytanie – na ile karykaturalną, na ile rzeczywistą; zwrócił uwa-

gę na nasze rodzime podwórko, na którym ten i ów mechanizm z głośnym filmem Serebrennikowa dałoby się porównać. I na koniec uczta, dla ucha i oka, film Carlosa Saury „Ja, Don Giovanni”. Piękny, tajemniczy, efektowny wizualnie, w cudnej muzycznej oprawie. A mogło się wydawać, że po „Amadeuszu” Formana temat raz na zawsze został zamknięty...

W niedzielę wieczorem – oficjalna inauguracja. Były przemówienia, wspólne, burmistrzowsko-dyrektorskie otwarcia, podziękowania dla sponsorów, przed którymi należy chylić głowy z szacunkiem, kiedy tylko jest okazja, no i przede wszystkim

– wspaniały popis solistów, chóru i orkiestry Opery Krakowskiej pod dyrekcją Wacława Kurca. Na scenie m.in. wspaniała Ewa Bie-

zentacja, szaleńczo odtąńczona.

We wtorek przed południem zakończyły się warsztaty dziecięce, prowadzone w ramach Obozu Humanistyczno-Artystycznego. Dla najmłodszych słuchaczy zagrała orkiestra Agnieszki Duczmal. Słynna dyrygentka poprzedziła koncert pomyslową prelekcją – była zachwycona dziecięcą wyobraźnią, ponieważ na zadawane przez nią pytania malcy odpowiadali zaskakująco, dając dowód, że muzyka budzi emocje i rozpala wyobraźnię. Uczniowie drugich klas sanockich SP 1 i SP 2 na długo zapamiętają swoją – jak mówili – pierwszą wizytę w filharmonii.

A wieczorem, już dla dojrzałej widowni – wirtuozerskie popisy Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia Amadeus pod



Znakomita choreografia w połączeniu z mistrzostwem rosyjskich tancerzy zapewniła widzom ucztę na światowym poziomie.

batutą Agnieszki Duczmal. Wspaniale zagrany koncert fortepianowy Fryderyka Chopina, w wykonaniu solisty Przemysława Witka to hołd, złożony wielkiemu kompozytorowi z okazji obchodów Roku Chopinowskiego. Agnieszka Duczmal, „żelazna dama” polskiej sceny muzycznej, potwierdziła swoją najwyższą klasę. Bisom nie było końca – uvertura do opery „Wilhelm Tell” oraz żart muzyczny „Plim plam plum” tylko rozgrzały słuchaczy, wykonawcy wielokrotnie musieli

powracać na scenę. Wspaniała kobieta i jej zdyscyplinowana orkiestra, perfekcja ruchu i dźwięku, muzyczny ideał. Czyżby był to najlepszy koncert XX festiwalu?

Zobaczmy. Zagra jeszcze Adam Makowicz, dwa spektakle przedstawi Opera Śląska (w chwili ukazania się „TS” będzie to już czas przeszły), w sobotę zaśpiewa Ewa Podleś, w niedzielnym finale, w kościele Przemienienia Pańskiego, wystąpi Warszawska Opera Kameralna – o tym wszystkim w następnym numerze. (msw)



Zachwycona wirtuozerskimi popisami Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia AMADEUS pod dyrekcją Agnieszki Duczmal widownia długo nie pozwalała zejść muzykom ze sceny – bisom nie było końca.

* Od siedmiu lat przyjeżdżacie do Morochowa, by w starej stodole robić teatr. Przywracacie pamięć o wielokulturowości tego regionu, ale także o ludziach i miejscach dawno zapomnianych, jak choćby zbiorowa mogiła żydów w Niebieszczykach, o której milczano przez ponad pół wieku...

– To poruszająca historia. W czerwcu 1942 roku gestapo rozstrzelało 31 osób narodowości żydowskiej – mężczyzn, kobiety i troje dzieci – w większej części mieszkańców Niebieszczyk, Poraża i Morochowa, którzy ukrywali się w domach i w lesie. Wyłapano ich na skutek donosu. Niemcy zrobili obławę na tzw. granicy, pomiędzy Niebieszczykami i Porażem. Nad ranem wszystkich zatrzymanych rozstrzelali, grzebiąc w zbiorowej mogiłe pod lasem, w pobliżu skrzyżowania dróg. Ten fakt – obecny w pamięci ludzi – przez wiele lat był z niej wypierany.

* Jak pan sądzi, dlaczego?

– Zastanawiałem się nad tym. Myślę, że ludzie się bali. Pomimo tego, że żyli obok i budowali domy. Ten strach był bezosobowy, bo właściwie nie wiadomo było, czego się bać, ale się bano. Sprawa jest delikatna, gdyż w obławie prawdopodobnie brała udział także milicja ukraińska...

* W jaki sposób tajemnica sprzed lat ujrzała światło dzienne?

– Dość paradoksalny. Dzieci ze szkoły

gą w partii Lizy i ukochana przez sanocką publiczność Bożena Zawiaślak-Dolny jako demoniczna Hrabina, znająca tajemnicę trzech magicznych kart...

Jubileuszowa edycja przekroczyła półmetek. Ogromnym zainteresowaniem publiczności cieszył się poniedziałkowy spektakl Sanktpetersburskiego Baletu Borysa Ejfmmana. Rosyjski choreograf w fenomenalny sposób odczytuje klasykę literatury światowej, po „Mewie” Czechowa, Puszkrowskim „Eugeniuszu Onieginie” i wizjonerskich „Braciach Karamazow” w tym roku zaprezentowano baletowe wariacje, osadzone na motywach „Don Kichota”. Przepiękna to była pre-

O współistnieniu kultur i przywracaniu pamięci

Z Bogdanem Słupczyńskim, dyrektorem Cieszyńskiego Studia Teatralnego, organizatorem dorocznego Festiwalu Teatralnego w Morochowie, założycielem Stowarzyszenia na Rzecz Odnowy i Współistnienia Kultur SAŁASZ, rozmawia Joanna Kozimor

w Porażu miały zredagować gazetkę. Kiedy poszły do najstarszego mieszkańca wsi – pana Mariana Grzyba, żeby im coś opowiedział o dawnych czasach, on przywołał to zdarzenie, którego był świadkiem. A dzieci napisały o tym w gazetce. Wówczas pojawił się dylemat – co z tym zrobić? Uznano, że najlepiej nic. Bo dotknąć sprawy żydowskiej, to jakby zostać wskazanym palcem w społeczności wiejskiej, zwłaszcza katolickiej.

* Pan dowiedział się o tym z gazetki?

– Tak - i byłem w szoku. Zacząłem szukać tego miejsca, ale oczywiście nikt niczego nie wiedział. Dopiero 84-letni pan Bronek Pałys, który w wielu sytuacjach nam pomagał, podjął z nami próbę odnalezienia tej mogiły. On swoimi kanałami, my swoimi. I udało się. Znalazło się nawet zdjęcie rodziny jednej z zamordowanych osób. Nagle okazało się, że



na ludzi spłynęła jakaś ulga, że wreszcie ktoś to ujawnił. To było wyczuwalne.

* Czy ustalono, kto był autorem donosu?

– Nigdy nie było żadnego śledztwa. Wiadomo, kto to był, ale w tej chwili nie ma

żadnego znaczenia. Chodzi wyłącznie o przywrócenie pamięci o tych, którzy zostali w tej mogiłe pochowani – to jest najważniejsze.

* Podjął pan już jakieś konkretne działania w tej sprawie?

– One są już bardzo mocno zaawansowane. Wiąże się z tym pewien epizod. Na początku nie wiedziałem nawet, jak się do tego zabrać. Ale znałem jednego człowieka, którego spotkałem kiedyś w Cieszynie. Wspaniałego człowieka. Mówię o Andrzeju Przewoźniku, przewodniczącym Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, który zginął w katastrofie pod Smoleńskiem. Napisałem do niego e-maila – jak jakiś sztubak. Po trzech dniach otrzymałem oficjalne pismo z instrukcją, co mam zrobić. I tak – krok po kroku – zrobiłem. Urząd Gminy w Zagórzcu wystąpił z wnioskiem o upa-

mniętienie tej mogiły i otrzymał na ten cel pieniądze z budżetu państwa.

* Jaką formę będzie miało to upamiętnienie?

– Niewielkiego, symbolicznego kirkutu w postaci ośmiu macew w tym miejscu osób.

* Bez problemu udało się je ustalić?

– Zrobiono to częściowo w oparciu o wspomnienia pana Bronka Pałysa oraz dokumenty wydane w latach 50. i 60. przez sołectwa i rady gromadzie Niebieszczyk i Poraża. Wówczas działała Komisja ds. Badania Zbrodni Hitlerowskich, której takie dane przekazywano. Na ich podstawie ustalono nazwiska trzech rodzin, resztę stanowią przydomki, z których ci ludzie są pamiętani.

* Kiedy upamiętnienie zostanie odsłonięte?

– Zależy to od zagórzskiego samorządu. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku. Są szanse, że uda się zaprosić na tę uroczystość Naczelnego Rabina Polski. Myślę, że to jest ważne, bo wtedy pamięć o tych ludziach jakby symbolicznie wróci, podobnie jak i znaczenie tego, że oni tam byli, żyli.

* Jak waszą inicjatywę odbiera lokalna społeczność?

– Bardzo pozytywnie. Wszystko się odblokowało – tabu zniknęło. Uważam, że to wielki sukces.

Tłumy kupujących, setki litrów sprzedanego miodu, ciekawe ekspozycje i wykłady, smaczne, ekologiczne jedzonko, dobra muzyka. Sanockie Święto Pszczelarzy „Sanocki Bartnik” – których gościł w ubiegłą niedzielę skansen – udało się wspaniale. Nawet Niebiosza życzliwie potraktowały bartników, wstrzymując do końca imprezy wiszącą od rana ulewę.

mów, z którymi muszą się borykać, dochodzą jeszcze choroby pszczoł. W ostatnich latach na wszystkich kontynentach wymierają całe populacje tych owadów, co stanowi wielkie zagrożenie dla ludzkości. – Jeśli zginą pszczoły, w ciągu czterech lat

Nostrzyk na żyły i orkisz na siłę

Jednym ze najbardziej „medialnych” stoisk było stoisko gospodarstwa „Apis Rol” z Niebieszczań Tadeusza Rolnika, właściciela firmy budowlanej, rolnika i mistrza pszcze-

Inną jego pasją są zapomniane gatunki pszenicy, m.in. orkisz, uprawiany już w starożytności. – W Rzymie karmiono nim gladiatorów i zawodników startujących w igrzyskach. Zawiera on m.in. łatwo przyswajalny gluten. Mąka z tej pszenicy jest naprawdę nieporównywalna z produkowanymi dziś mąkami – zapewniał, zapraszając na przygotowane przez żonę orkiszowe pierogi z kapustą i grzybami.

Bieszczadzkiego Okręgowego Zrzeszenia Pszczelarzy. Za pomocą urzędzenia znajduje się pszczele matki, używając opalizujących farb, które na każdy rok są inne i zmieniają się w cyklu pięcioletnim (po tym czasie matki są wymieniane). Obecnie mamy rok niebieskich królowych, jako że obowiązującym kolorem jest właśnie niebieski...

Było słodko!

Całości atrakcji dopełniały stoiska gastronomiczne pań z Kół Gospodyń Wiejskich, które przygotowały mnóstwo smakowitych potraw i ciast – oczywiście, również na miodzie! – stoiska z rękodziełem, przygrywająca na scenie Kapela „Kamrady”, wreszcie wieczorny koncert, którego gwiazdą był znany zespół z sanockim rodowodem YANK SHIPPERS. Kto przyszedł i przyjechał – a wszystkie wolne miejsca w okolicy skansenu aż pod „Sosenki” były upchane do granic możliwości – nie żałował!

Wielkie zatem brawa za imprezę z pomysłem i klimatem, której organizatorem było Starostwo Powiatowe w Sanoku, realizujące od czterech lat szkolenia i projekty unijne, związane z pszczelarstwem (wydział ochrony środowiska pozyskał na ten cel ponad 120 tys. zł). Partnerowali mu: Instytut Rolnictwa PWSZ, Fundacja HEIFER, Stowarzyszenie Pszczelarzy EKO-BIESZCZADY, koła pszczelarstwa Bieszczadzkiego Okręgowego Zrzeszenia Pszczelarzy i – oczywiście – MBL. Mamy nadzieję, że impreza na stałe wpisze się do kalendarza powiatowych i skansenowych imprez. A więc, do zobaczenia za rok, który oby był bardziej obfity i miodem płynący!

Rok niebieskich królowych

Klienci pytali nie tylko o miód. Wielkim wzięciem cieszyły się także nalewki i miody pitne: dwójniaki, trójniaki, półtoraki sprzedawane przez firmę „Bartnik” spod Nowego Sącza. – Nie spodziewaliśmy się takiego zainteresowania – cieszyła się przedstawicielka Katarzyna Kowalska. Innym poszukiwanym produktem był pyłek pszczoły, uważany za naturalną multiwitaminę i cenny lek. – Dzięki pyłkowi mąż uniknął operacji – twierdziła pani Bałutowa, która wraz z mężem, zresztą pszczelarzem, odwiedziła tego dnia skansen.

Na stoisku Technikum Pszczelarstwa z Pszczelnej Woli koło Lublina można było kupić m.in. kosmetyki na bazie miodu i degustować ciasteczka własnego wyrobu. – Jesteśmy jedyną tego typu szkołą w Europie z 65-letnią tradycją – podkreślał z dumą przedstawiciel placówki Tomasz Kędzior.

Pasjonatów interesował też sprzęt pszczelarstwa. Naszą uwagę zwrócił pewien intrygujący przyrząd, przypominający szprycę do dekoracji tortów. – Służy on do znakowania matek i rzeczywiście został zrobiony ze szprycy przez pana Sokołowskiego – potwierdził z uśmiechem Jerzy Sowa, prezes



Statystyki mówią, że choć Polska należy do jednego z największych producentów miodu, spożywamy go dziesięciokrotnie mniej niż inni mieszkańcy Unii Europejskiej. Po niedzielnej imprezie, średnia ta, przynajmniej w Sanoku, na pewno wzrośnie!

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Tego dnia w skansenie niepodzielnie panował miód. Słodką ofertę prezentowały m.in. gospodarstwa pasieczne i organizacje pszczelarskie, zaproszone przez Starostwo Powiatowe, głównego organizatora imprezy.

Nawet starosta kiepsko zebrał

Najtańsze gatunki miodu: rzepakowy, malinowy, wielokwiatowy można było kupić w granicy 30 zł za słoik o pojemności 0,9 litra. Za bardziej wyrefinowane gatunki, np. miód wrzosowy, smakosze płacili nawet i po 50 zł. Miód spadziowy – z ubiegłego roku – „chodził” po 35 zł. – W tym roku spadzi nie było wcale, dlatego sprzedajemy zapasy z ubiegłego – tłumaczyli pszczelarze.

Tak słabego roku w branży dawno nie było. Deszczowa pogoda sprawiła, że owady prawie nie wylatywały na plantacje. Dlatego niektórych rodzajów miodów brakuje. Trudno o miód lipowy, nie ma spadziowego i gryczanego. – Dwa lata temu w ciągu sezonu zbierałem z jednego ula nawet czterdzieści litrów, a tym roku zaledwie cztery – dzielił się w rozmowach z kolegami pszczelarzami starosta Wacław Krawczyk, gospodarz imprezy i – jak się okazało – również pszczelarz amator, posiadacz ośmiu uli.

Władza nie lubi miodu?

Nasze państwo, niestety, nie popiera pszczelarstwa, stąd też zajmują się nim przede wszystkim hobbyści i miłośnicy natury. – Nie jesteśmy ani doceniani, ani dofinansowywani – ubolewał Antoni Radoń, wiceprezes Bieszczadzkiego Okręgowego Zrzeszenia Pszczelarzy. Rynkiem rządzi najwięksi hurtownicy, którzy dyktują ceny. Polska jest również importerem miodu, sprowadzając go m.in. z Ukrainy i Chin. Stąd też rodzimi pszczelarze (według danych z 2008 roku jest ich 39 tysięcy, z czego 900 zajmuje się pozyski-

waniem miodu zawodowo) mają problemy ze zbytem. – Kiedyś sprzedawaliśmy miód do spółdzielni ogrodniczej albo przedsiębiorstwa „Las”. Dziś, oprócz dbania o pszczoły, musimy także szukać odbiorców i zajmować się sprzedażą – tłumaczył wiceprezes. Innym problemem są wysokie ceny i coraz gorsza jakość cukru, potrzebnego do dokarmiania pszczoł. – Dawniej jechało się do cukrowni i kupowało cukier po cenach hurtowych. Teraz, po likwidacji polskich przetwórci, ceny ustalają pośrednicy. Poza tym cukier ma kiepską jakość, bo do jego bielenia używa się soli – a nie, jak dawniej, wapna – której nadmiar w gotowym produkcie szkodzi pszczołom – zżymali się pszczelarze. Stąd też wielu przerzuciło się na bardziej ekologiczny i tańszy cukier ukraiński.

Bez pszczoł zginie my

Pozostawieni samym sobie pszczelarze są trochę rozgoryczeni. Tym bardziej, że do wielu proble-

zginie my, gdyż niezapylone rośliny przestaną wydawać plony – twierdził Stanisław Sokołowski, który od czterdziestu sześciu lat para się bartnictwem.

Naukowcy potwierdzają te obawy. – W tym roku będą np. o połowę mniejsze plony rzepaku. W okresie kwitnienia było bardzo mokro i pszczoły nie zapylily kwiatów. Z tego samego powodu gorsze będą też plony w sadownictwie – mówił prof. dr hab. Kazimierz Klimka, prorektor ds. rozwoju i nauki w PWSZ i pracownik Instytutu Rolnictwa, który wygłosił wykład o pszczelarstwie ekologicznym. Zagrożeniem dla pszczoł może być także żywność genetycznie modyfikowana (GMO). – W ubiegłym roku miał miejsce w Polsce i Europie pomór pszczoł, spowodowany m.in. przez genetycznie zmodyfikowaną kukurydzę, uprawianą również w Polsce – podkreślał w rozmowie z „Tygodnikiem”.

larskiego w jednej osobie. Pan Tadeusz bardzo przekonująco reklamował miód z nostrzyka o wyjątkowych właściwościach leczniczych i smakowych. – Jest lekarstwem drażniącym żyły, a ponadto jednym z najlepszych smakowo miodów, z oryginalną nutką wanilii – zachwalał, rozdając małe słoiczki z próbkami złotego nektaru. Gorąco też zachęcał kolegów pszczelarzy i rolników do zakładania tzw. pożytków pszczelarskich obsiewanych nostrzykiem, który minister rolnictwa uznał za gatunek zagrożony. – W żadnej centrali nasiennej nie kupi się nasion miodowej koniczyny, czyli nostrzyka. Mają je tylko pasjonaci i pszczelarze. W okresie kwitnienia roślina ta jest dosłownie oblepiona pszczołami – opowiadał. Dlatego pan Tadeusz jeździ z wykładami po Polsce, aby propagować uprawę tej pożytecznej rośliny, objętej zresztą ekologicznymi dopłatami unijnymi.

Sanockie wytrawne

Jeszcze do niedawna nikomu nie przyszłoby do głowy, aby uprawiać w Sanoku winorośl na skalę przemysłową. Dziś mamy dwie winnice. Co więcej, właściciel jednej z nich, założonej zaledwie cztery lata temu, zdobył drugie miejsce podczas II Rzeszowskich Targów Wina. Rzeszowianom i gościom – bo głosowała właśnie publiczność! – bardzo smakowały produkowane przez niego trunki, białe i czerwone wytrawne wina.

– Nawet nie mają nazwy – uśmiecha się uszczęśliwiony Józef Bodziak, bo o nim właśnie mowa. Jest rolnikiem gospodarującym w Olchowcach na kilku hektarach, a winiarstwem zainteresował się w Niemczech, gdzie jeździł do pracy, aby pomóc dzieciom na studiach. – Pracowałem przez siedem sezonów w winnicy przy uprawie, pielęgnacji i zbiorze winorośli. No i połknąłem bakcylię – wyznaje. Winnicę o wdzięcznej nazwie „Dolina Sanu” założył w 2006 roku. Przywiezione z Niemiec sadzonki posadził na polu za domem, na słonecznym stoku. Środkiem pola, podczas drugiej wojny światowej, przebiegała... Linia Mołoto-

wa. A w prehistorycznych czasach płynął tamtędy San, który wyżłobił dolinę. – Stąd też wzięta nazwa naszej winnicy – opowiada gospodarz. Sadzonki przyjęły się w stu procentach. Dziś pan Józef ma 2,7 tys. krzewów winorośli czternastu odmian, m.in. Muskat, Bainca, Aurora, Regent, Cabernet Sauvignon, Merlot. Sprowadzał je z różnych krajów, m.in. z Ukrainy, a dokładniej z Użgorodu, gdzie panują podobne warunki klimatyczne. – Pomagała mi w tym nawet sanoczan-ka, pani Marianna Jary – wspomina.

Zdobył dyplom mistrza winiarskiego podczas trzyletniego cyklu szkoleń, finansowanych przez Podkarpacki Urząd Mar-



Podkarpackie to dziś największy i najprężniej rozwijający się region winiarski w Polsce. Jak pokazują doświadczenia pasjonatów, winorośl można u nas uprawiać i to z dużym powodzeniem. Również w Sanoku, o czym świadczy przykład Józefa Bodziaka z Olchowic.

sząkowski. Znalazł się też wśród założycieli stowarzyszenia, które w 2007 roku przekształciło się w Stowarzyszenie Winiarzy Podkarpacia. Utrzymuje kontakty

z pionierami podkarpackiego winiarstwa, m.in. z Romanem Myśliwcem z Jasła.

Pierwsze wino wyprodukował w 2009 roku. – Trzeba z tym poczekać przynajmniej trzy lata od momentu posadzenia sadzonek, a dobre wino otrzymuje się po pięciu latach – wyjaśnia. Jego marzeniem jest, aby było tak, jak na Zachodzie, gdzie funkcjonują małe gospodarstwa winiarskie. Odwiedzający je goście degustują na miejscu oferowane wina i – jeśli smakuje – mogą kupić kilka butelek. Na razie rozwija swoją winnicę, testując różne odmiany winorośli, i uczy się. W przyszłości chciałby wybudować domek degustacyjny.

Podczas targów w Rzeszowie był jedynym prywatnym producentem. Pozostali, w tym zwycięzca, to hurtownicy, którzy prezentowali przede wszystkim wina importowane. – Tym większa satysfakcja i zaskoczenie. Zwłaszcza, że głosowała publiczność, która bardzo sympatycznie reagowała na informację, że jestem z Sanoka – opowiada szczęśliwy debiutant.

Jolanta Ziobro

Nigdzie się nie wybierał...

Z dużym wzruszeniem i żalem przeczytałem bardzo trafny i wnikliwy artykuł omawiający sylwetkę charakterologiczną przedwcześnie zmarłego, nieodżałowanej pamięci naszego Kolegi dr. Wojciecha Czecha. Mam na uwadze artykuł pt.: „Lekarz z pozytywnymi fluidami” z dnia 27.08.2010 r.



Ostatni urlop na Węgrzech. Nikt nie przypuszczał, że za dwa tygodnie dr. Wojciecha Czecha nie będzie już wśród nas.

Rzeczywiście był On takim pogodnym, pełnym ciepła i serdeczności człowiekiem oraz doświadczonym i bardzo dobrze wykształconym neurologiem. Ponadto bardzo przyjaznym dla pacjentów, dzięki czemu wywierał na chorych pozytywny wpływ, dający nadzieję na wyzdrowienie lub znaczną poprawę w ciężkich neurologicznych schorzeniach. Udary i nowotwory mózgu oraz wiele – często przewlekłych i niezdzięcznych do leczenia – chorób wymagają poza solidną wiedzą tego kojącego fluidu, którym emanował.

Nadal trudno mi jest pogodzić się z tak nagłym odejściem tego bardzo lubianego i cenionego przez środowisko lekarskie Kole-

gi. W kilku ostatnich miesiącach częściej kontaktowaliśmy się, wprawdzie tylko telefonicznie, jednak śp. Kolega Wojtek Czech chciał się ze mną spotkać osobiście i porozmawiać o sprawach dotyczących Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Gratulował mi, że udało się przekonać Zarząd Główny PTL, aby Podkarpacki Oddział był w Sanoku, a nie w Krośnie, a jednocześnie niepokoił się stanem Sanockiego Koła PTL. Niestety, do naszego spotkania nie doszło.

Na zawsze pozostaną mi w pamięci słowa Kolegi Wojtka wypowiedziane podczas naszej, jak się później okazało ostatniej, rozmowy telefonicznej po jego powrocie z urlopu. Mówił, że mo-

żemy się spotkać po 15 sierpnia, bo – jak się wyraził – nigdzie się na razie nie wybiera. A jednak się wybrał – w swoją ostatnią podróż bez powrotu. Jakaż ironia losu.

W latach 80. i 90. był aktywnym działaczem Sanockiego Koła i Podkarpackiego Oddziału PTL. Jako skarbnik dbał o finanse Koła i Oddziału, które wtedy były w kwitującym stanie. Niewątpliwie przykładem dla Niego był Ojciec – śp. Edward Czech, ceniony radiolog i organizator służby zdrowia. Pełnił bowiem swego czasu funkcję dyrektora Powiatowego Wydziału Zdrowia w Sanoku. W pierwszym Zarządzie Sanockiego Koła PTL założonego w dniu 13.11.1955 r. – z inspiracji ówczesnego dyrektora szpitala dr. n. med. Jana Zigmunda – powierzono Mu funkcję sekretarza, a ja jako młody lekarz pracujący od 01.02.1955 r. również wszedłem w skład tego Zarządu. Był więc dr Edward Czech współtwórcą naszego Koła i przyczynił się bardzo aktywną działalnością do jego rozwoju. Pomimo dość sporej różnicy wieku traktował mnie po przyjacielsku aż do swojej śmierci.

Śp. Wojciech Czech przypominał mi bardzo swojego Ojca. Podobieństwo to wyrażało się w wyglądzie fizycznym, jak też w charakterze. Był, podobnie jak Ojciec, pracowity i do końca życia interesował się działalnością PTL-u. Obaj bardzo dobrze zapisałi się w historii naszego Sanockiego Koła PTL oraz Podkarpackiego Oddziału i stale pozostaną w naszej serdecznej pamięci.

Dr n. med. Henryk Czerwiński
Prezes Podkarpackiego Oddziału PTL w Sanoku
Członek Głównej Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego

Śladem naszych publikacji

Cmentarze to też ważne miejsce

Przyłączam się do nagany pod adresem władz miasta udzielonej w ostatnich „Notowaniach” za brak zainteresowania cmentarzami, a w szczególności parkingiem przy kaplicy cmentarnej na ulicy Dąbrowieckiej. Od 10 lat kilkakrotnie wysyłałem do Urzędu Miasta propozycje zmierzające do rozwiązania tego problemu. Bez skutku. Przepraszam, na ostatnią Pan mgr Czernek odpisał mi, że to wymaga inwestycji.

Przedstawiany przeze mnie projekt (łącznie ze szkicem sytuacyjnym) zakładał ustanowienie ulicy Dąbrowieckiej drogą jednokierunkową z wjazdem z obwodnicy i obowiązkiem skrętu w prawo. Bez możliwości jazdy na wprost, co całkowicie załatwiłoby jej ruchliwość. Bez-użyteczny rów po prawej stronie ulicy Dąbrowieckiej należałoby zasypać (ewentualnie skanalizować), co pozwoliłoby na usytuowanie w tym miejscu miejsc parkingowych dla kilkudziesięciu samochodów. Nie muszę chyba uzasadniać, jak bardzo tam potrzebnych.

Spodziewam się, że przy pomocy „Tygodnika...” moja propozycja dotrze do Pana Burmistrza i spotka się z reakcją.

Z poważaniem
Wiesław Kindlarski

W cieniu tragedii

Do opublikowanego w poprzednim „TS” tekstu „Odeszła za mamą i siostrą” postanowili odnieść się bliscy Ewy J., która wraz z dwoma córkami poniosła śmierć w wyniku wypadku, jaki zdarzył się 31 sierpnia na drodze Zagórz-Sanok. Rodzinę zmarłej oburzyła przytoczona w tekście wypowiedź sołtysa Zhutynia.

– Na jakiej podstawie sołtys zarzuca nam, że oskarżamy szwagra o zabicie żony i córek? Mamy swoje zdanie na jego temat, ale to nasza prywatna sprawa. Nie rozmawialiśmy o tym z sołtysiem, który powinien zająć się sprawami wsi, a nie wchodzić w sprawy rodzinne i rozpowszechniać jakieś niesprawdzone plotki – twierdzą państwo Henczel i Paweł Futyma.

Sołtys Marcin Zubel przyznaje: – Słowa te usłyszałem nie od rodziny, ale od ludzi we wsi. Z cichych ust wyszły, nie wiem. /k/

Od redakcji: Staramy się nie wchodzić w konflikty rodzinne, tym bardziej jeśli w ich tle jawi się tak ogromna tragedia. Chodziło nam wyłącznie o to, by rozpaczyć i żał nie doprowadziły do kolejnej. Jeśli mimowolnie urażiliśmy czykolwiek uczucia – przepraszamy.

Czy to już wybory? – ciąg dalszy

W tym artykule pragnę zwrócić uwagę na dwie kwestie, które mnie (i nie tylko) bardzo zaniepokoiły i poruszyły.

Po pierwsze: postawiło mnie prawie w poprzek, kiedy dotarły do mnie sygnały, że ma iść „pod młotek” „Tygodnik Sanocki”. Jednak trudno było mi w to uwierzyć, żeby z taką bogatą tradycją dla naszego grodu – Miasta Sanok, tak potrzebne, poczytne i społecznie zasłużone medium – z profesjonalną kadrą, na czele z jej szefem mgr. M. Strusiem, mógł spotkać taki marny los.

No i wreszcie kamień z serca mi spadł, kiedy hasło „likwidacja” uległo demencji („TS” nr 38), wyjaśniając jednocześnie (cytuując za „TS”) „że mamy się dobrze i zamierzamy się rozwijać, a nie związać”.

A zatem chodzi tu li tylko o zmianę pewnej formuły i przekształcenie, a nie likwidację.

To stwierdzenie, że „TS” ma się dobrze i że będzie się nadal

rozwickając, czego życzymy pismu z całego serca, ucieszyło nie tylko mnie, ale zapewne wielu jego czytelników i sympatyków.

Następna sprawa, którą pragnę poruszyć, to sprawa z jednej strony dla nas bardzo smutna, z drugiej zaś jakże wstydliva dla niektórych wybrańców naszej sanockiej władzy. Smutna dla wielu ludzi w jesieni życia, a wstydliva dla naszych 11 rajców, którzy nie stanęli na wysokości zadania, wzorem innych (Krosno, Jasto, itp.). Właśnie dzięki nim został oddalony bardzo słuszny wniosek p. Janiny Sadowskiej o przeznaczeniu kilku tysięcy złotych na tak zbożny i szlachetny cel, jakim jest kupno szczepionki przeciw grypie i bezpłatne przeznaczenie dla ludzi styranych życiem.

Powiedzmy wprost, czy te 30 tys. złotych nie można było wyasygnować z budżetu miasta – bez tłumaczeń, że koldra za krótką, że dziura w budżecie, itp. Ciśnie się zatem pytanie: jak to właściwie jest, że ta czarna dziura w budżecie nikomu nie przeszkodziła, aby sfinansować wycieczkę na Węgry na święto wina?

Biorąc m.in. ten fakt pod uwagę – w kontekście wniosku p. J. Sadowskiej – nie będzie tu żadnej przesady, jeśli nazwiemy ten fakt po imieniu, że jest to nic innego jak ekstrawagancja i fanaberia.

Myślę, że jako obywatele mamy pełne i niezbywalne prawo, aby te tematy, które nas bulwersują, mocno akcentować i reagować. W końcu są to nasze pieniądze – pieniądze naszych podatników.

Jesteśmy w przededniu wyborów i powinniśmy się bardziej przyrzyć kandydatom, których niedługo będziemy wybierać do naszego sanockiego parlamentu. Ważne jest bowiem WHO IS WHO.

Inż. Edward Hajduk

Sygnały Czytelników

Jak flaki z olejem

Jedna z mieszkańek osiedla Błonie skarży się na trwający od czterech miesięcy remont bloku przy ulicy I Armii Wojska Polskiego.

– Od maja go ocieplają i końca nie widać. Wszystkie bloki już skończone, a nasz dalej z rusztowaniami! Całe lato okna nie można było otworzyć. Moja sąsiadka – emerytowana nauczycielka – jest chora i od 4 miesięcy pałeta się po rodzinie, bo w tym kurzu żyć nie może. Jak długo jeszcze będzie to trwało? – pyta za naszym pośrednictwem.

Odpowiada Andrzej Ostrowski, wiceprezes SSM: – Remont tego budynku rzeczywiście się ciągnie. Jest to duży, 4-klatkowy blok, na którym trzeba było przedłużyć krokwie, zrobić nowe wylewki na balkonach i podnieść ich barierki. Inspektor nadzoru przyznaje, że brygada jest dość powolna. Wystąpimy do wykonawcy, którym jest rzeszowski Izolmont, o jej wymianę. Za trzy tygodnie prace powinny się zakończyć, choć dużo zależy od pogody.

/k/

Chodnik czy parking?

Jeden z mieszkańców ul. Zielonej dziwi się, że przy tamtejszym placu zabaw zrobiono chodnik kosztem części małego parkingu.

– No i mamy problem z parkowaniem, bo krawężnik jest tak wysoki, że trudno na niego wjechać. Samochody parkujące prostopadle do chodnika zabierają teraz więcej miejsca, utrudniając przejazd. Sądzę, że bezsensownie wydano publiczne pieniądze. Zwłaszcza, że po drugiej stronie ulicy jest chodnik, którym piesi mogą spokojnie chodzić – uważa mężczyzna zgłaszający nam temat.

– Chodnik został wyremontowany, bo był już w kiepskim stanie. Żeby jednak nie tracić powierzchni parkingowej, mieliśmy pomysł przesunięcia chodnika po drugiej stronie ulicy, tego przy budynku, w którym dawniej była siedziba Rady Dzielnicy Błonie. Niestety, mieszkańcy nie wyrazili zgody. Cóż, zasady demokracji – wyjaśnia Andrzej Ostrowski, wiceprezes Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. (b)



Teraz samochody muszą parkować „pod skosem”. Ustawianie ich prostopadle do chodnika znacznie utrudniałoby przejazd.

Sygnały Czytelników

Bona tylko dla sprawnych

Polscy turyści z USA, którzy odwiedzili Sanok, byli zszokowani, że nowy hotel BONA nie jest przystosowany do przyjmowania osób na wózkach inwalidzkich. Organizator turystycznych wyjazdów do Polski osób w wieku emerytalnym, w tym osób niepełnosprawnych, był oburzony. – Otdąd szerokim łukiem będę omijał Sanok i innym też będę radził robić to samo – stwierdził w rozmowie telefonicznej do „TS”.

Przyjechał do Sanoka bussem przystosowanym do przewozu osób niepełnosprawnych z 4 osobami na wózkach. Hotel BONA wybrał z internetu. Wydawało mu się, że nowy, piękny hotel w mieście, które stawia na rozwój turystyki, musi być przygotowany do przyjmowania wszystkich turystów. Niepełnosprawnych także. Jakie więc było jego zdziwienie, gdy okazało się, że niestety, w hotelu nie ma windy, a jedynie klatki schodowe i to wyjątkowo wąskie. Cały w nerwach postanowił zmienić plany. Zdecydo-

wał, że zjedzą obiad i ruszą do Krakowa. Ale i z tego planu musiał zrezygnować, gdyż okazało się, że ubikacje w hotelu Bona mieszczą się w podziemiach, a więc chcąc z nich skorzystać, trzeba byłoby znosić osoby z wózkami po równie wąskich schodach. Zdenerwowany opuścił hotel z mocnym postanowieniem, że nigdy więcej do niego nie wróci.

Od redakcji: Nic dodać, nic ująć. Może poza stwierdzeniem, że nerwy nie są dobrym doradcą. Bo wystarczyło zasięgnąć informacji i dowiedziećby się, że

w Sanoku jest więcej obiektów hotelowych, z których np. SANVIT jest przystosowany do przyjmowania osób na wózkach. Można doń wjechać na wózek, skorzystać z windy i dojechać do jednego z dwóch pokoiów z szerokimi drzwiami, pokoiów w pełni przystosowanych dla osób niepełnosprawnych.

A tak w ogóle, zanim wszystkie sanockie hotele będą spełniać takie warunki, dobrze byłoby we wszelkich wydawnictwach (z internetowymi włącznie) zamieszczać informacje o tym, które z obecnych hoteli są przyjazne osobom niepełnosprawnym. Jak widać, jest to ważne. A ciągle rozwijającym się hotelowi BONA życzymy, aby jak najszybciej wzbogacił się o kolejne gwiazdki, gdyż będzie to oznaczało, że jest gotów przyjmować wszystkich gości. Niepełnosprawnych także!

emes

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
 poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
 Zapraszamy: Nowosielce 313
 tel./fax: 13-467-23-28
 kom. 602 465 102

KREDYTY BEZ BIK
 - nawet do 5800 zł
 - bez sprawdzania baz
 - bez badania zdolności
 Z 2000 zł RATA TYLKO 122 zł
 Z 4000 zł RATA TYLKO 187 zł
 727- 206 - 030

DYŻURY W RADZIE POWIATU
 1 października (piątek) pokój nr 40
 dyżur pełni wiceprzewodniczący
Marian Kawa
 w godz. 12-14
 4 października (poniedziałek) pokój nr 40
 dyżur pełni radny
Adam Drozd
 w godz. 15.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA
 4 października (poniedziałek)
 dyżur pełni wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
 w godz. 16-17
 7 października (czwartek) pokój nr 33
 dyżur pełni radny
Piotr Lewandowski
 w godz. 17-18

KAPITAŁ LUDZKI UNIA EUROPEJSKA FUNDUSZ SPOŁECZNY
 Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Jeśli jesteś osobą:
 - poszukującą bez zatrudnienia zawodową jako bezrobotna lub posiadającą pracę,
 - zamieszkałą na terenie powiatu bieszczadzkiego bądź leśkiego
 i bezskutecznie poszukujesz pracy skorzystaj z oferty projektu.
„Profesjonalna obsługa hotelowa odpowiedzią na potrzeby rynku pracy”
 W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzi, Priorytet VI Działanie 6.1 Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie, Poddziałanie 6.1.1 Wsparcie osób poszukujących bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy realizowanego przez Bieszczadzką Agencję Rozwoju Regionalnego Sp. z o. o. w Ustrzykach Dolnych
W RAMACH PROJEKTU PROPONUJEMY DWA ŚCIEŻKI ROZWOJU ZAWODOWEGO:
 1. **BEZPŁATNE** szkolenia podnoszące kwalifikacje:
 ☐ Kelner/ka
 ☐ Pokojowy/a
 ☐ Pomoc kuchenna
 ☐ Portier/ka
 2. **STAŻE** (czas trwania 3 miesiące)
 ✓ Działaniem projektu zapewniamy: dodatkowo zawodowe i psychologiczne, materiały szkoleniowe, wyżywienie w trakcie szkoleń, zakwalifikowanie podczas warsztatów zawodowych w hotelu.
 Informacje o rekrutacji na stronie www.kapital.ludzi.pl oraz w Biurze Projektu
 Biuro Projektu: Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. ul. Sanoka 11, 38-102 Ustrzyki Dolne tel. 13-464-81-00

DARKO Myjnią
 Fiat Stacja paliw
 Klucze i zamki samochodowe
 Elektronika pojazdowa
 Akcesoria oraz gadzety do domu i samochodu.
www.akcesoria.sanok.pl
 • CB radio i anteny – serwis.
 • Akumulatory samochodowe.
 • Baterie i zasilacze – duży wybór.
 • Auto zabezpieczenia.
 • TV i SAT – wszystko co potrzeba.
PHUP DARKO – SERWIS – SANOK
 ul. Krakowska 12. Tel. 13-464-81-00
Nowy Punkt Sprzedaży:
CYFRA+

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
 Rok założenia 1990
 Czas trwania kursu:
6 tygodni
 Termin zapłaty:
6 miesięcy
 Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
 w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
 tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu: KRYZYSOWA

DRZWI Z DREWNA
 zewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazury” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
 tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
 P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
 tel. 13-463-20-09

KRZYŻÓWKI nr 39

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. **II** – 20 zł (gotówka), **III** – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody

jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

GARAŻE „DAR MET”
 TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
 0889 419 049
 0608 419 476
 017 851 46 72
 DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

Układ, figura	Prezent od kogoś	Indyjski posażek "Czajnik z Tuli"	Ogon sukni	Śpiewa "Szare miraze"	Luba rycerza Zbyszka	Może wbić się w palec	Suknia do kostek
Rodzaj grubej zastony					Trening sportowy		
25				Lodowe kulki z nieba	Rezerwa, zasób	13	10
Sproszowanie	6				Hydrauliczna Douglas senior		Willowa część stolicy
24				Mały monitor cyfrowki			Jurysta z nich korzysta
Butik Moniki z "Klanu"	Malowane szminką	27	Pasja, konik				Do 1979 państwo szachów
		1	Oznaka, wróżba	Czerwona z hemoglobina			Czyn, posunięcie
Śmieszka nad plażą				Dzień plus noc			1852 m na morzu
Dekolt w sukni		Tse-tung		Stolica Senegalu			"My Fair ...", film
Okulary Malysza	Chmura	Rywal Silana			Nad nią leży Cieszyn	Modny specyfik ziołowy	
				Nauka o florze	19		
Częściej niż triennale						Ponoć czyni cuda	Religia z Aliachem
Biblijny rozlew wód	Bon na towar		Plektron Santany	Trzymają drzwi	"King ...", film	21	16
				Rodzimy rywal Winiar			Wesoła dyktarka
Koń, bohater serialu					Może być fałszywy		2
					Krzysztof, aktor ("Pan Tadeusz")		
Pasma kręconych wosów		Kontrolny akcji	26	To, co utrwalono na taśmie			20
Pas u siodła					Nitki na choince		
8	5			Burzy się na wiosnę	Ada, śpiewała sopranem		Jedna milionowa część tony
Zuch z OHP	Opal, lżejszy od węgla						Kamień w pasma
Majtki					Wenta, trener	22	
				Drzewożłazy			Atrybut diabła
							11
Górna część biurka	18	Wdychany usypia			Kusi ludzi do złego	17	
				Parkowe drzewo liściaste	15	9	Pod zapasnikami

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 37:

DOBRE MÓWI KTO DOBRZE CZYNI

1. Marcin Szałajko, ul. Kochanowskiego, 2. Elżbieta Wrona, ul. Armii Krajowej,
3. Olga Kosiorowska, ul. Traugutta.

Ja nie mam problemu. Moje siatki nie rwą się przy przenoszeniu towaru, nie muszę się martwić, co później z nimi zrobić. Może czas na zmianę?

SANOK EKO

Chcemy żyć w czystym mieście. Sanoczenie na rzecz środowiska.

Projekt „EKO-SANOK zwiększenie świadomości ekologicznej mieszkańców miasta” jest dofinansowany przez Środki Europejskie oraz Norwolski ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norwolskiego Mechanizmu Finansowego

norway grants eea grants

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

★ Mieszkanie 61,50 m², 3-pokojowe, osiedle Wójtowstwo, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Mieszkanie 50,8 m² (II piętro) w Sanoku, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 500-49-16-30.
★ Mieszkanie 49 m² (II piętro), osiedle SM Autosan, tel. 720-45-18-69.
★ Lub zamienię na mniejsze mieszkanie 61 m², czteropokojowe, kuchnia, łazienka, oddzielne wc, Sanok, ul. Kopernika (Wójtowstwo), tel. 607-05-11-00 lub 607-05-11-02.
★ Mieszkanie 63 m², loggia, 2900 zł/m², tel. 509-78-28-29.
★ Pilnie mieszkanie 58 m² (parter), po częściowym remoncie, osiedle Wójtowstwo, cena do uzgodnienia, tel. 13-464-77-44.
★ Mieszkanie dwupoziomowe 115 m², nowe, wykończone, przy ul. Stróżowskiej, tel. 668-32-05-52.
★ Mieszkanie 60,30 m² (I piętro), osiedle Wójtowstwo, b. dobra lokalizacja, tel. 664-86-56-08.
★ Mieszkanie 50,7 m², (IV piętro) 2-pokojowe, loggia, Posada, cena 3.000 zł/m², tel. 509-97-32-83.
★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
★ Mieszkanie 37 m², ul. Kopernika 4, tel. 606-45-35-18.
★ Mieszkanie 38 m² (III piętro), ul. Robotnicza, po remoncie, jasne, dwustronne, dwupokojowe i kuchnia, cena 120 tys. zł, tel. 515-09-01-37.
★ Kawalerkę 22,80 m², w centrum Sanoka, cena 91.000 zł oraz kawalerkę 33,50 m², Wójtowstwo, cena 120.000 zł, ReBORN, tel. 13-464-17-40.
★ Mieszkanie 60,30 m², dwa balkony, blok dwuklatkowy, Sanok, tel. 507-06-86-37.
★ Mieszkanie 3-pokojowe, umeblowane, ładne – lub wynajmę, oferta dla biznesmenów, studentów oraz narzędzia budowlane, tanio, tel. 13-463-31-27.

**Sprzedam halę 1200 m²
+ działka 86a
tel. 507 068 626**

**LOKALE DO WYNAJĘCIA
o pow. 175 m² i 75 m²
na biura lub usługi, z parkingiem,
przy drodze krajowej ul. Krakowska 76
tel. 501 487 592**

**Bezpyłowe cyklowanie
i lakierowanie podłóg.
Wykończenia wnętrz.
tel. 600-830-854**

**Usługi remontowo-budowlane
Usługi w zakresie:
– instalacje elektryczne
– kompleksowe remonty mieszkań
tel. 785-207-555**

★ Mieszkanie 53,90 m², w kamienicy przy ul. 3 Maja 3, cena 174.000 zł, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.
★ Mieszkanie 64 m², 3-pokojowe (parter), Posada, cena 190.000 zł, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.
★ Mieszkanie 71,32 m², 2-pokojowe, w kamienicy przy ul. Opłotki (Błonie), Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.
★ Mieszkanie ok. 37 m² 1 pokój, na terenie Gminy Zagórz, cena 50.000 zł, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.
★ Ładny dom w Zagórz, cena 279.000 zł, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 502-31-88-05.
★ Nowy dom koło Leska, cena 190.000 zł, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 502-31-88-05.
★ Piękny, komfortowy dom z dużą działką pod Sanokiem, cena 750.000 zł, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 502-31-88-05.
★ Dom, Sanok – Czerteż, cena 340.000 zł, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 502-31-88-05.
★ Dom – pensjonat, w Polańczyku, nad Zalewem Solińskim, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 502-31-88-05.
★ Piękny, komfortowy dom, Sanok – Dąbrówka, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 502-31-88-05.
★ Dom w Zahutyń przy granicy Sanoka, tel. 13-463-84-81 lub 662-60-57-40.
★ Dom murowany w Pisarowcach, cena 280.000 zł, ReBORN, tel. 13-464-17-40.
★ Nowy dom murowany, w Grabownicy, cena 350.000 zł, ReBORN, tel. 13-464-17-40.
★ Dom murowany 120 m², wszystkie media w Zagórz, tel. 502-55-34-32.
★ Dom w Sanoku, dobre miejsce, tel. 13-463-86-15.
★ Dom murowany oraz budynek gospodarczy, działka 50 a, Końskie, cena 65.000 zł, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.
★ Dom drewniany, działka 9 a, w Zarszynie, cena 67.500 zł, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.

**Do wynajęcia
plac przy ul. Rymanowskiej 52
(dawny młyn) po firmie „Zielona Oaza”
tel. 691-765-660**

**www.k-instal.pl
instalacje elektryczne 25 zł/punkt
instalacje hydrauliczne 80 zł/punkt
tel. 889 086 446**

**Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918**

★ Dom, Zahutyń, przy głównej drodze, tel. 662-60-57-40 lub 13-463-84-81.
★ Kiosk, tel. 600-46-73-36.
★ **Okazja, atrakcyjna cena, działką z decyzją o warunkach zabudowy, w miejscowości Czerteż k. Sanoka, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.**
★ Działkę 900 m², Polańczyk, centrum, przy ul. Zdrojowej, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 502-31-88-05.
★ Działkę budowlaną 0,30 ha, w Ustrzykach Dolnych, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 502-31-88-05.
★ Pole 0,92 ha w Pisarowcach, z możliwością zabudowy, tel. 13-467-21-85.
★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
★ Działkę budowlaną ok. 30 a, w Srogowie Dolnym, cena 50.000 zł, ReBORN, tel. 13-464-17-40.
★ Działkę budowlaną 20 a, na terenie Sanok-Olchowce, dojazd do działki zapewniony, 7.500 zł za 1 a, tel. 695-94-78-74.
★ Działki budowane uzbrojone, w Sanoku, tel. 601-91-01-29.
★ Działkę budowlaną 8,6 a, w Stróżach Małych, tel. 506-19-84-74.
★ Działkę 2,5 ha w Trepczy, ul. Wesoła, tel. 603-38-55-11.
★ Działkę w Pisarowcach, 29 a, tel. 607-62-07-47.
★ 36 a, Nowy Zagórz, tel. 699-11-86-58.
★ Działkę budowlaną w Zabłotcach, tel. 509-87-19-92.
★ 14 a, z wydaną decyzją o warunkach zabudowy, w Bykowcach, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.
★ 28 a, w Grabownicy Starzeńskiej, bezpośrednio przy drodze głównej, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.
★ Działki budowlane, Smerek, Przysłop, Strzebowiska, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.
Zamienię
★ Mieszkanie 35 m² w Sanoku na większe, tel. 608-69-88-02.
★ Ładne, czteropokojowe mieszkanie na mniejsze lub sprzedam, tel. 13-464-95-78 (po 17).

**Cyklowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg,
lakierowanie, renowacje,
tel. 506-356-210**

**Praca dla
stomatologów
– Sanok – OD ZARAZ
tel. 13-465-23-61, 604-914-619**

**Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie,
panele, techniki dekoracyjne
czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426**

**Posiadam
do wynajęcia**
★ Mieszkanie 37 m², 2-pokojowe, tel. 13-462-25-55.
★ Mieszkanie 65 m², trzy-pokojowe, na Osiedlu Błonie, tel. 13-464-95-51 (po 18).
★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
★ Mieszkanie studentom, w centrum, tel. 511-12-90-59.
★ Mieszkanie samodzielne, w pełni wyposażone, w centrum miasta, z pokojem trzyosobowym i dwoma dwuosobowymi, kuchnia, łazienka i wc, dla studentów i uczniów, konkurencyjna cena, tel. 606-97-41-16.
★ Mieszkanie studentom, w centrum Sanoka, umeblowane, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, tel. 501-42-82-55.
★ Mieszkanie umeblowane, przy ul. Sadowej 30, tel. 13-467-51-10.
★ Bezpłatnie pokój osobie samotnej lub uczennicy, tel. 13-464-40-73 lub 518-65-36-49.
★ Pokoje dla dziewczyn, tel. 13-463-36-96 lub 664-49-58-98.
★ Pokój, tel. 13-463-17-20.
★ Pokoik dla uczennicy, tel. 515-50-50-56.
★ Pokoje dwuosobowe z używalnością kuchni, tel. 512-22-02-02.
★ Pokój tel. 13-463-39-94.
★ Pokoik 12 m², dla uczennicy lub studentki, tel. 13-463-33-92.
★ Dom drewniany z ogródkiem, w Sanoku, tel. 798-40-05-06.
★ Dom drewniany z polem w Pakoszówce, niedrogo, tel. 693-86-13-02.
★ Lokal handlowy 71 m², ul. Jagiellońska 66, tel. 668-03-41-89.
★ Lokal 42 m², ul. Cegielniana, tel. 697-07-23-03.
★ Lokal 25 m², ul. Daszyńskiego, tel. 607-62-07-47.
★ Lokale od 18 m² do 66 m², w Sanoku przy ul. Szopena, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.
★ Lokal handlowy w centrum miasta, tel. 500-68-32-83.
AUTO-MOTO
Sprzedam
★ VW T4 (1997), 2,5 TDI, przedłużony, przebieg 260 tys., cena 17.800 zł, tel. 501-02-95-81.

**SZAFY WNEKOWE
KUCHNIE
NA WYMIAR
tel. 605 389 698**

**GARAŻE BLASZANE
Dowóz, montaż gratis – cały kraj.
Producent: 13-440-92-06, 18-332-16-81
512-245-075, 509-038-426
www.robstal.pl**

**Układanie podłóg-parkietów
CYKLINOWANIE
renowacje
tel. 13-464-36-12, 603-119-287**

★ Audi B4 avant (1992), 2,6 E, tel. 726-43-65-98.

RÓŻNE
Sprzedam
★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
★ Grobowiec, tel. 605-44-51-03.
★ Kojec z budą dla psa, tel. 726-43-65-98.

PRACA
Zatrudnię
★ Tokarzy, frezerów, spawaczy i dziewczynę, która posiada prawo jazdy kategorii B i znajomość języka francuskiego, tel. 726-81-95-49.
★ Konsultantki kosmetyków firmy FM GROUP, tel. 501-21-22-93.
★ Kucharzę, kucharza, barmana, barmankę, praca na terenie Sanoka, tel. 665-36-03-60.
★ Kierowcę, prawo jazdy kat. B, C, tel. 13-463-76-45.
★ Sprzedawcę do biura handlowego ze stolarką otworową w Sanoku. Wymagania: wykształcenie minimum średnie, miła aparycja, mile widziane zainteresowania techniczne. CV i list motywacyjny wraz ze zdjęciem wysłać na adres: transokna@wp.pl
★ Przedstawiciela ds. sprzedaży stron internetowych na umówionych przez nasz spotkania na Podkarpaciu, 40 zł od spotkania + premia, info@dsstudio.com.pl
★ Studentkę studiów zaocznych do sklepu odzieżowego, tel. 513-02-03-66.
★ Pracowników ogólnobudowlanych i murarzy, tel. 604-05-38-23.
Poszukuję pracy
★ Podejmę się sprzątania domów i mieszkań, tanio, tel. 796-96-21-53.
★ 52-letni mężczyzna, odpowiedzialny, solidny, dyspozycyjny, podejmę się prac dorywczych (Sanok i okolice), tel. 602-26-34-47.

**Redakcja
nie odpowiada
za treść reklam
i ogłoszeń**

Korepetycje
★ Angielski, tel. 609-08-71-57.
★ Historia sztuki, tel. 13-462-25-55.
★ Liceum plastyczne – kompleksowe przygotowanie, tel. 13-462-25-55.
★ Biologia, tel. 608-42-12-75.
★ Języki obce: angielski, rosyjski, niemiecki, przygotowanie do matury i egzaminu gimnazjalnego, dzieci, młodzież i dorośli, Zagórz, tel. 506-99-42-59.
★ Język francuski – wszystkie poziomy nauczania (szkoła podstawowa, gimnazjum, matura, egzaminy DELF), tel. 697-40-84-00 lub 13-464-35-13.
★ J. francuski, skutecznie, tel. 505-24-45-55.
★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.
★ Chemia, tel. 665-85-48-66.
★ Matematyka-fizyka, tel. 790-47-08-84.
★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
★ Język angielski, tel. 514-63-35-14.
★ **Język angielski, tel. 509-31-11-16.**
★ Język angielski – profesjonalne podejście, wieloletnie doświadczenie, tel. 880-53-07-57 lub 888-14-36-66.
★ Lekcje gry na akordeonie, dla początkujących, z dojazdem do domu, tel. 512-25-31-40.
★ J. polski, gimnazjum, tel. 511-12-90-59.
★ Angielski, niemiecki, historia, tel. 513-18-43-24.
★ Angielski – mgr filologii ang., gimnazjum, matura, egzaminy, indywidualnie lub małe grupy, tel. 601-25-75-42.
★ Angielski, wszystkie poziomy, tel. 601-38-58-65.

ZGUBIONO
★ Indeks na nazwisko Pater Krzysztof, nr albumu 44266, tel. 500-07-97-17.

**DOCIEPLENIA, ELEWACJE,
ADAPTACJE PODDASZY,
GLAZURA, TERAKOTA,
PANELE ŚCIENNE I PODŁOGOWE itp.
tanie i solidnie tel. 724-284-711**

Zapraszamy na bezbolesne, nieinwazyjne badania całego kręgosłupa i stóp.
Akcja promocyjna badań prowadzona będzie: 7.10.2010 r. w przychodni przy ul. Dworcowa 13, 38-500 Sanok, w godz. 9-17
Badania obejmują wszystkie odcinki kręgosłupa (szyjny, piersiowy, lędźwiowy), a jego obraz graficzny widoczny na wyniku przedstawiony jest w trzech płaszczyznach. Badanie stóp wykrywa płaskostopie, koślawość palucha, szpotawość palca, stopę cukrzycową, siły nacisku, pozwala także zaprojektować wkładki ortopedyczne itd..
Pacjenci odbierając wyniki otrzymują adekwatnie dobrany zestaw ćwiczeń i zaleceń oraz skierowanie do ewentualnej placówki rehabilitacyjnej. Badania przeznaczone dla osób dorosłych, młodzieży i dzieci powyżej 3 roku życia.
Dzieci do 11 roku życia badające kręgosłup - badanie stóp GRATIS.
Zapraszamy zarówno mieszkańców Sanoka jak i okolic.
Całkowity koszt badania całego kręgosłupa - 30 zł, całkowity koszt badania stóp - 30 zł, koszt badania kręgosłupa + stopy = 50 zł.
Rejestracja w godzinach 9 - 17 pod numerami telefonów: 661-191-727, 694-882-727, 530-725-608.

MOSKITIERY ikaro
za pół ceny
przy zamawianiu
rolet lub żaluzji
Jagiellońska 48, tel. 13-464-19-12

KPM SERWIS Konrad Młczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KPM SERWIS Konrad Młczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

Europejski Fundusz Leasingowy
**Nie kupuj samochodu.
Weź go w leasing.**
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

Kompleksowe ubezpieczenia
w wiodących Towarzystwach ubezpieczeniowych
(Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).
Zapraszamy do biura!
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
(Pewna „Alfa” - bez polisy „Jasio”)
Biuro czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 8:30 - 16:30.
Telefon: 13-4643333.

MOBILNY DORADCA HIPOTECZNY
PRACUJEMY DLA BANKU
NIE POBIERAMY OPŁAT OD KLIENTA
✓ DOŁĄDZ DO KLIENTA, DORADZTWO,
POMOCNIŚĆ, WYCENA - GRATIS
✓ CENNE SPŁATY NAKRY DO 42 ROKU ŻYCIA
rata 499 zł za
każde 100 000 kredytu
MIX KREDYTOWY
W 50% - KAPITAŁY, 50% - KREDYT
513 - 602 -155

wispał
Oferuje szeroki asortyment
kosmetyków do pielęgnacji twarzy, ciała, włosów,
jak i kosmetyków kolorowych oraz zapachów.
W naszej drogerii spotkasz się z fachową i miłą obsługą.
Zapraszamy do nowo otwartej drogerii
w Sanoku przy ul. Traugutta 33.

CISAN tel. 013-463-29-91
Sanok, ul. II Armii WP 40
czynne od 8 do 17
**HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW
MEBLOWYCH**
**PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE CIĘCIE
I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS,
STENDOTRON - usługowo dla stolarzy**
SYSTEMY SEVROLLA i STANLEYA
- do drzwi przesuwnych - ceny producenta
Płyty OSB, meblowe, sklejki
NAJTANIEJ W SANOKU
OSB - cięcie i dowóz gratis

**NOWO OTWARTY
SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH**
Sanok,
ul. II Armii Wojska Polskiego 23
pon.-pt. 7-18, sob. 7-13.
tel. 693-174-756
tel. 514-756-850 **KolorMix**

KURIER
Zima coraz bliżej,
láp najlepsze ceny
w ofercie **FIRST MINUTE!**
Egzotyczna Kuba, Indie etc.
Zapraszamy do biura!
Biuro Podróżny KURIER tel. 13-464-67-20
ul. Traugutta 9 (budynek Alfa), 38-500 Sanok

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91
**Zabudowy wnęk
Garderoby
STANLEY LIBELLA
teraz również
SEVROLL**
tel. 0601 162 756
**MEGA promocja
letnia
Krzeseło rattanowe
od 100 zł**
DOWÓZ GRATIS!

Chcesz zarobić?
Poszukujemy Przedstawicieli.
Co oferujemy:
- możliwość uzyskania dodatkowego zarobku
- pierwsze pieniądze już po tygodniu
- elastyczne godziny pracy
(min. 2-3 godziny dziennie)
Czekamy na
Twoje zgłoszenie!
PROVIDENT 662-061-963
(koszt wg. taryfy operatora)

MOSKITIERY
produkcja - montaż
MULTI S.J.
ul. II Armii Wojska Polskiego 40,
Sanok - Dąbrówka, tel./fax: 13-463-50-44

REKLAMA
PLANISZE REKLAMOWE, LITERY PRZEBSTRZENNE
BANERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI
REKLAMA NA POJAZDACH
STRONY INTERNETOWE
GFX
STUDIO
SANOK, JESIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

Współorganizatorem promocji jest firma Profix - dystrybutor marek:

PROLINE
NARZĘDZIA Z CHARAKTEREM

MEGA
DOBRY WYBÓR

TRYTON
ELEKTRONARZĘDZIA

VULCAN
ELEKTRONARZĘDZIA

ACTION CAN

UPOLUJ OKAZJĘ

OKAZJA
1⁰⁰ zł
zakup za min.
300 zł

OKAZJA
1⁰⁰ zł
zakup za min.
150 zł

OKAZJA
1⁰⁰ zł
zakup za min.
75 zł

**SKLEP PATRONACKI
PROLINE**

ELSPAW & ŚRUBTEX-POL SP. Z O.O.
ul. Lwowska 1; 38-500 Sanok; tel. 13 465 50 50
e-mail: srubtex1@wp.pl; www.srubtex-pol.pl
Czynne: pon.-pt. 7.30-17.00; sob. 8.00-13.00

Zakup dowolnych produktów: PROLINE, MEGA, TRYTON, VULCAN, ACTION CAN za kwoty 300 zł, 150 zł, 75 zł będzie premiowany możliwością nabycia za 1 zł odpowiednio: wiertarki udarowej, kompletu wkrętek, miary zwijanej. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Produkty parametrami, wyglądem, kolorystyką mogą odbiegać od zamieszczonych na zdjęciach.

Ogólnopolskie sukcesy wędkarzy łowili z ligą

Świetny sezon mają wędkarze z naszego terenu. Miesiąc po zdobyciu przez Bogdana Lisiewskiego podwójnego złota Muchowych Mistrzostw Polski, przyszedł weekend z dwoma zwycięstwami w zawodach ogólnopolskiego Grand Prix. Jesiennego Lipienia Sanu wygrał Jacek Krawczyk z Zagórza, a w Pucharze Odry najlepsza wśród kobiet była Anna Rączka z koła nr 1 w Sanoku.

XXVII Jesienny Lipień Sanu jak co roku cieszył się ogromnym zainteresowaniem, na starcie blisko 200 muszkarzy. W tak liczonym gronie najlepszy okazał się Krawczyk, czytelnikom znany głównie jako zwycięzca spinningowego „Pucharu Tygodnika Sanockiego” z 2000 roku. Wędkarz z Zagórza dosłownie znokautował rywali w pierwszej turze i prowadzenia już nie oddał. W drugiej był 3. w sektorze, a w ostatniej 8. Warto też dodać, że uzyskał najlepszy wynik punktowy za złowione ryby.

Nieźle wypadli zawodnicy koła nr 1, trzech uplasowało się w drugiej dziesiątce – 11. Adam Skrechota, 12. Lisiewski, 17. Maciej Korzeniowski. Ponadto 22. był Michał Fejkiel, 32. Dariusz Maciuba (koło nr 2), 40. Robert Woźny, 44. Robert Tobiasz. W klasyfikacji ogólnopolskiego GP prowadzi Piotr Konieczny z Rymanowa (375 pkt), 4. jest Tobiasz (332), a 5. Lisiewski (324).

Drużynowo wygrali mistrzowie kraju, czyli trzecia kadra okręgu krośnieńskiego z Lisiewskim w składzie. Na podium stanął też drugi zespół koła nr 1 (Skrechota, Woźny, Tobiasz), zdobywając brąz. Miejsce 5. zajęła pierwsza drużyna okręgu (Korzeniowski, Maciuba), 6. Zagórz. Startowało 60 ekip. Po tym zwycięstwie WKS Krosno III umocnił prowadzenie w klasyfikacji i jest dosłownie

śca w sektorze. Co ostatecznie dało mi zwycięstwo wśród prawie 30 kobiet – powiedziała Rączka. Głównie dzięki postawie zawodniczki koła nr 1 kadra okręgu krośnieńskiego zajęła 9. miejsce na 25 startujących drużyn.

Bardzo ograniczyło to jego szansę zajęcia miejsca na podium w klasyfikacji łącznej.

Sezon zakończyli już spinningiści walczący o GP okręgu. Finałowe zawody na Zalewie Sołińskim w Rajskim wygrał Marek Nitkowski z Zagórza. Startowało dwóch zawodników „Jedynki” – 6. był Piotr Bałda, 11. Andrzej Więckowicz. W klasyfikacji łącznej zwyciężył Robert Sęp z Krosna, 7. był Więckowicz, 19. Andrzej Cielemecki, 20. Bałda.

Finiszowali już też wędkarze z koła nr 3. Zawody Zakończenie Sezonu na stawie w Sosenkach wygrał Andrzej Grzebień, wyprzedzając Piotra Naumowicza i Marka Stacha.

Bartosz Błażewicz



Jacek Krawczyk to uznany muszkarz. Na rozkładzie ma nawet głowicę.

o krok od obrony ubiegłoroczno-go triumfu w GP Polski. Drużyna koła nr 1 zajmuje 6. miejsce.

Splawikowy Puchar Odry rozegrano we Wrocławiu. Anna Rączka pojechała tam drugi raz w ciągu kilku tygodni, poprzednio na pechowe Mistrzostwa Polski Kobiet, ale tym razem szczęście było po jej stronie. – Pierwszą turę wygrałam, łowiąc na ochotkę prawie 2,5 kg ryb, głównie płoci i okoni. W drugiej turze miałam niecały kilogram (płocie, okonie i leszcz), jednak wystarczyło to do 2. miej-

Sama Ania awansowała na 16. miejsce w klasyfikacji GP Polski. Bilans będzie można poprawić już w najbliższy weekend, bowiem jedzie do Gdańska bronić zdobytego przed rokiem Pucharu Ziemi Pomorskiej. Natomiast w GP okręgu na jedne zawody przed końcem cyklu powtórzyła ubiegłoroczne zwycięstwo, sukces pieczętując wygraną na stawie w miejscowości Ujazd pod Jasłem. Pechowo łowił tam natomiast jej ojciec Janusz Rączka, dopiero 9. wśród mężczyzn.

grał Hubert Pasztor z Zagórza, wyprzedzając chłopców z naszych szkół – Rafała Chmiela (G1) i Patryka Danię (G4). Wszyscy łowiący otrzymali drobne upominki, ale nagrody dla laureatów były bardzo cenne. Zwycięzca dostał wędkę z kołowrotkiem. Po zawodach przeprowadzono konkurs wiedzy wędkarskiej. Najlepszy okazał się Hubert Dziwiński z SP6, kolejne miejsca zajęli Marcin Sieczkowski z SP Nowosielce i Jakub Siedlecki z SP Trepcza. (b)

Starostwo Powiatowe w Sanoku Referat Komunikacji W dniu 05.10.2010 r. (wtorek)

zgodnie z harmonogramem modernizacji systemów obsługujących rejestry państwowe MSWiA

w godz. 9-15 dokonana będzie wymiana infrastruktury sieciowej i elementów wsparcia technicznego.

W związku z tym, w tym dniu stanowiska obsługi rejestrów CEPIK (rejestracji pojazdów oraz praw jazdy) nie będą czynne dla stron.

Za utrudnienia przepraszamy.

UCHWAŁA Nr LXIV / 494 / 10

Rady Miasta Sanoka

z dnia 16 września 2010 r.

w sprawie wyborów do Rad Dzielnic Miasta Sanoka

Na podstawie art. 35 i 37 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym /Dz. U. z 2001r. Nr 142 poz.1591 z późn. zm./ oraz § 7 Ordynacji Wyborczej do Rad Dzielnic/ zał. Nr 8 do Uchwały Nr XXIV/252/04 Rady Miasta Sanoka z dnia 2 marca 2004 r. w sprawie uchwalenia statutów jednostek pomocniczych Miasta Sanoka /Dz.Urz. Woj. Podkarpackiego Nr 18 poz. 197/

Rada Miasta Sanoka uchwała, co następuje:

§ 1

Zarządza się wybory do Rad Dzielnic Miasta Sanoka na niedzielę 21 listopada 2010 r.

§ 2

Dni, w których upływają terminy wykonywania czynności wyborczych, określa kalendarz wyborczy, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega opublikowaniu przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń oraz w „Tygodniku Sanockim”.

Przewodniczącą
Rady Miasta
Jan Pawlik

Załącznik do Uchwały Nr LXIV/494/10

Rady Miasta Sanoka z dnia 16.09.2010 r.

KALENDARZ WYBORCZY

Dzień w którym upływa Termin wykonywania czynności wyborczych	Treść czynności
do dnia 11 października 2010 r.	powołania Komisarza Wyborczego powołanie Miejskiej Komisji Wyborczej
do dnia 21 października 2010r.	ustalenie przez Komisarza Wyborczego liczby członków Rad Dzielnicowych oraz liczby miejsc mandatowych w obwodach wyborczych
do dnia 29 października 2010 r.	podanie do wiadomości wyborców informacji o obwodach wyborczych, liczbie miejsc mandatowych oraz numerów i siedzib obwodowych komisji wyborczych
do dnia 29 października 2010 r.	powołanie przez Burmistrza Miasta obwodowych komisji wyborczych
do dnia 30 października 2010 r. do godz. 24.00	zgłaszanie Miejskiej Komisji Wyborczej kandydatów do Rad Dzielnicowych
do dnia 29 października 2010 r.	wyłożenie spisów wyborców w siedzibie Urzędu Miasta
do dnia 12 listopada 2010 r.	podanie do wiadomości wyborców danych o kandydatach na członków Rad Dzielnic w drodze obwieszczenia Miejskiej Komisji Wyborczej
w dniu 21 listopada 2010 r. godz. 6-20	głosowanie

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA

Na podstawie art. 29, art. 30, art. 31, art. 32, art. 34, , art. 79 ust.1, art.71 ust.2 pkt. 1 w związku z art.74 ust 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz.1227 z późn. zm.)

informuje się wszystkich zainteresowanych, że w postępowaniu administracyjnym wszczętym na wniosek Pana Jana Marcinkowskiego, zam. Sanok, przystąpiono do przeprowadzenia procedury udziału społeczeństwa w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia pod nazwą: „Budowa stacji demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji”, przewidzianego do realizacji na działce nr 1412/15 położonej przy ul. Dworcowej, obręb Śródmieście w mieście Sanok.

Organem właściwym do wydania decyzji określającej środowiskowe uwarunkowania zgody na realizację przedsięwzięcia jest Burmistrz Miasta Sanoka.

Organami właściwymi do dokonania uzgodnień i wydania opinii są:

1. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie

2. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Rzeszowie

Z dokumentacją sprawy tj. wnioskiem wraz z wymaganymi załącznikami, opiniami innych organów, raportem o oddziaływaniu na środowisko, można zapoznać się w Urzędzie Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, ul. Rynek 1, pok. 52 w godzinach pracy Urzędu.

Ponadto, informuje się o możliwości składania uwag i wniosków w prowadzonym postępowaniu administracyjnym, w terminie 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia, tj. od dnia 8.10.2010r do dnia 29.10.2010r.

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej do Urzędu Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,

2. ustnie do protokołu, w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego – Urzędzie Miasta Sanoka, pok. 52 w godzinach pracy Urzędu,

3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001o podpisie elektronicznym (Dz. U. Nr 130 poz. 1450 z późn. zm.), na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl

Wnioski złożone po upływie terminu, o którym mowa w niniejszym obwieszczeniu, pozostają bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do wiadomości przez zamieszczenie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Sanoku bip.zetorzeszow.eu/umsanok, wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie tutejszego organu i w miejscu planowanego przedsięwzięcia oraz w prasie lokalnej.

Jeszcze nie orły

Wszystkie drużyny tracą punkty, co dowodzi, że liga jest wyrównana, jak nigdy dotąd. Ale porażka CIARKO KH w Nowym Targu zabolowała mocno. Tę konfrontację z podhalańską młodzieżą hokeiści Sanoka mieli obowiązek wygrać. Choćby tylko dla trenerów: Jancuski i Ziętary, którzy właśnie z Podhala ściągnęli do Sanoka „najlepszych”. Nie zrobili tego. To boli. Ale życie toczy się dalej. Trzeba wziąć się w garść i zacząć grać. Bo jak długo można się tłumaczyć, że to dopiero początek, że drużyna jest jeszcze niezgrana, a czołowi napastnicy nie potrafią wykorzystywać „setek”? No jak długo?

AKUNA NAPRZÓD JANÓW – CIARKO KH SANOK 3-4 (0-0, 2-3, 1-1)

0-1 Gruszka-Drzewiecki-Dziubiński (25), 1-1 Ślusarczyk-Jóźwik (33), 2-1 Jóźwik-Jastrzębski (35), 2-2 Mermer-Milan (36), 2-3 Vozdecky- rzut karny (38), 2-4 Rapała-Drzewiecki-Radwański (55), 3-4 Jastrzębski-Jóźwik (57).

Gospodarze, mimo osłabień w składzie, do ostatnich sekund walczyli o punkty. – Byliśmy zde-terminowani i jeszcze przed meczem postanowiliśmy sobie, że gramy o zwycięstwo. Nie udało się, choć niewiele brakowało, aby urwać punkty faworytom – mówił po meczu Michał Krokosz z Naprzodu. Rzeczywiście, gospodarze stawili sanoczanom zacięty opór i za walkę oraz ambicję zasłużyli

na uznanie. Punkty, na szczęście w komplecie, przypadły w udziale gościom, chociaż jeszcze w ostatniej minucie, grając już bez bramkarza, janowianie próbowali doprowadzić do wyrównania. Tym razem udało się naszym dowieźć wygraną do końca. W przekroju całego meczu nasz zespół minimalnie górował nad rywalem, stworzył więcej sytuacji bramkowych, oddał więcej strzałów na bramkę prze-

ciwnika (42 do 26). – Ciężko było – ocenił pojedynek z Naprzodem Dmitri Suur – Gospodarze grali dobrze w obronie, a my znów byliśmy mało skuteczni. Nadal nie jesteśmy jeszcze drużyną, a zawodnicy zbyt indywidualnie podchodzą do gry – wytknął mankamenty. Drużyna cieszyła się ze zdobytych punktów, choć zawodnicy już byli myślami w Nowym Targu, czując, że tam dopiero czeka ich przeprawa...

Nie potrzebowali ciupag

PODHALE NOWY TARG – CIARKO KH SANOK 5-3 (2-1, 2-1, 1-1)

1-0 Połęczarz (3), 1-1 Gruszka-Suur (4, w przewadze), 2-1 Kapica-Gaj (9), 3-1 Kmiecik-Kapica (29), 4-1 Bomba (38), 4-2 Radwański-Vozdecky (40), 4-3 Vozdecky-Ivicio, w przewadze), 5-3 Kmiecik-Kapica (58).



Broniący na przemian: Marek Rączka i Michał Plaskiewicz mają dobre mecze, ale też zdarzają się im słabsze występy. Do dziś trudno ocenić który z nich jest lepszy. Na zdj. Michał Plaskiewicz w wygranym meczu z JKH Jastrzębie świetnie bronil rzuty karne.

To był wyjątkowy mecz dla wszystkich; dla piątki wybrańców trenerów, która Nowy Targ zamieniła na Sanok (Zapała, Gruszka, Dziubiński, Ivicio i Suur), dla duetu trenerskiego: Jancuska – Ziętara i dla młodzieży MMKS Podhale, która bardzo chciała udowodnić wszystkim i sobie, że potrafi grać w hokej, mimo tak dużych ubytków. Mecz zaczął się idealnie dla gospodarzy. Fatalny błąd sanockich defensorów i już w 3. min Paweł Połęczarz – jak na ironię losu – otwiera wynik dla Podhala. Zabolowało, na szczęście na krótko. Pół minuty później Dariusz Gruszka z podania Dmitrija Suura ładnym strzałem z nadgarstka pokonuje Rajskiego i jest 1-1. W 9. min, po szybkiej akcji nowotarzan, Damian Kapica strzela pod poprzeczką i Michał Plaskiewicz kapitułuje po raz drugi.

Od początku II tercji inicjatywę przejmują goście. Przed szansą na wyrównanie stają Suur i Vozdecky, jednak Rajski broni kapitalnie. W przeciwieństwie do Plaskiewicza, który w 29. min przepuszcza trzeciego gola, po czym zastępuje go Marek Rączka. Ten otwarcie ma fatalne. W 38. min wyjeżdża z bramki i wyklada krążek na kij Bartłomiejowi Bombie. Skierowanie go do

pustej bramki jest dla górala formalnością. W końcówce II tercji szczęście uśmiecha się do nas. Maciej Radwański strzela spod niebieskiej, krążek po drodze zmienia tor lotu i lądjuje w bramce zaskoczonego bramkarza Podhala. Jest kontaktowy gol.

Cała trzecia tercja to już wyraźna przewaga sanoczan. Gdy w 44. min kapitalną bramkę strzela Vozdecky i Ciarko KH zaczyna dominować na lodzie, wydaje się, że dalej już pójdzie gładko. Przed szansą zdobycia kolejnych bramek stają Krzysztof Zapała i Bogusław Rapała. Jednak obydwaj dają popis swej nieskuteczności. A na tablicy ciągle 4-3 dla Pod-

hala. Aż przychodzi 58 minuta, kiedy to Piotr Kmiecik pokonuje Rączkę i młodzież MMKS rzuca się sobie w objęcia. Tak bardzo chcieli wygrać i wygrali! A nasze Orły ze spuszczonej głowami kończą mecz, czekając, żeby jak najszybciej opuścić lodowisko w Nowym Targu.

Dramat widać w oczach obydwóch trenerów. – Jestem zafamany postawą zawodników, zwłaszcza tych, którzy powinni ciągnąć grę. Postawę naszych obydwóch bramkarzy pozostawiam bez komentarza. W przeciwieństwie do nich Rajski bronił dziś świetnie. I stało się!

Marian Strus

KTH, Cracovia i GKS Tychy

Jeszcze tylko trzy mecze pozostało do zakończenia I rundy fazy zasadniczej rozgrywek PLH w sezonie 2010/2011.

Sanoczanie zagrają dziś (piątek) o godz. 18 z KTH Krynica, w niedzielę czeka ich arcytrudny mecz w Krakowie, a w przyszły piątek zakończą rundę meczem z GKS-em Tychy w „Arenie”.

W tabeli prowadzi Cracovia z 18 punktami (w 8 meczach) przed GKS-em Tychy – 16 pkt (6 m.), Aksum Unia – 14 pkt (7 m.), na 4 m. jest CIARKO KH z 10 pkt (6 m.), na 5. Podhale z 9 pkt. (6 m.) i na 6. JKH Jastrzębie – 8 pkt. (6 m.). Niby wszyscy zgodnie

z przewidywaniami. W zasadzie jedną dużą niespodzianką jest dopiero 9 m. Zagłębia Sosnowiec (3 pkt w 5 m.). Różnice punktowe nie są jeszcze zbyt duże. Oczekujemy dobrego finiszu i cennych zdobyczy na zakończenie pierwszej ćwiartki rundy zasadniczej PLH.

Patent na Mielec

Stal Mielec – Stal Sanok 0-2 (0-1)

0-1 Pańko (18), 0-2 Łuczka (82).



W meczu ze Stalą Mielec Rafał Nikody (z prawej) miał swój udział w zdobyciu pierwszej bramki, zaś Piotr Łuczka (w środku) strzelił drugiego gola. Tak trzymać!

Piłkarze Stali mają sposób nie tylko na Karpaty Krosno. Także i na mielecką mienniczkę, którą drugi raz w tym roku ograli na wyjeździe. Wiosną było 2-1, teraz obszedło się nawet bez straty bramki. Gole zdobyli Fabian Pańko i Piotr Łuczka, podawał Maciej Kuzicki.

Prowadzenie dała nam kontra z 18. minuty, zainicjowana przez Rafała Nikodego. Wprawdzie jego centrę wybili obrońcy, ale piłkę przejął Kuzicki, zagrywając do Pańki, którego płaski strzał trafił w długi róg bramki gospodarzy. Dla „Fabka” był to 5. gol w sezonie, dzięki czemu został współliderem klasyfikacji strzelców.

Rywale, którzy już na początku mocno nam zagrozili (strzał Damiana Skiby z trudem wybił Paweł Wilczewski) rzucili się do odrabiania strat. Ich akcje były jednak dość schematyczne, obrońcy gości bez trudu je kaso-

wali. Wyjątkiem okazał Patryk Szewca, który na szczęście przeniósł piłkę nad poprzeczką.

Piłkarze Romana Lecho-szesta grali uważnie w obronie, szukając powodzenia w kontrach. I okazje były. Szansę na trzeciego gola w sezonie miał Mateusz Kuzio, jednak zakuwał



PIOTR ŁUCZKA, obrońca Stali: – Cieszę się z bramki, to moja rehabilitacja za „samobójca” w meczu z Podlasem. A zarazem mój pierwszy gol głową w III lidze. Wygraliśmy zasłużenie, będąc zespołem dojrzałym. Choć trzeba przyznać, że podobnie jak w meczu wiosennym młodzi mieleczanie pokazali się z dobrej strony. To całkiem groźny zespół.

się pod bramką mieleczan. Po-tem w poprzeczkę wypalił Kuzicki, co jednak przynajmniej częściowo powetował sobie w 82 minucie, notując kolejną asystę. Po jego dośrodkowaniu z rzutu rożnego celną główką wynik ustalił Łuczka.

Stal: Wilczewski – Ząbkiewicz, Łuczka, Twardawa, Zajdel – Damian Niemczyk, Węgrzyn, Kuzicki, Nikody (67. Kosiba, 89. Lorenc) – Pańko (79. Czenczek), Kuzio (72. Sobolak). **(bart)**

Malasiński z odsieczą

Jest decyzja sponsorów CIARKO KH, że drużynę sanockich hokeistów wzmocni TOMASZ MALASIŃSKI, jeden z najbardziej utalentowanych zawodników młodego pokolenia.

Jeśli załatwienie niezbędnych formalności nie napotka na żadne bariery, jest szansa, aby 24-letni napastnik, wychowanek Podhala Nowy Targ i reprezentant Polski zadebiutował w swym nowym zespole już w piątek w meczu z KTH Krynica.

Najważniejsza była decyzja sponsorów, gdyż wcześniej wszystko mieliśmy dopięte, zarówno z samym zawodnikiem, jak też prezesem MMKS Podhale. Od rana uruchamiamy express, załatwiamy niezbędne podpisy pod dokumentami, prosimy PZHL o zgodę i jeśli wszystko pójdzie gładko, Tomek pojawiłby się na lodzie już w piątkowym meczu z KTH – mówi Piotr Krysiak, prezes CIARKO KH. Kiedy rozmawialiśmy o tym w środę wieczór, Tomek właśnie wyruszał w drogę z Nowego Targu do Sanoka.

Zaczeliliśmy od dobrej wiadomości, teraz czas na złą. Smutny i ponury przebieg miało wtorkowe spotkanie drużyny z trenerami. Szkoleniowcy nie kryli żalu o porażkę w Nowym Targu. Na tej wygranej im szczególnie zależało. Niestety, musieli wstydzić się, doznając goryczy porażki. – Zrobiliśmy obciach trenerom, nie da się ukryć. Czujemy to. Choćby tylko dla nich powinniśmy byli ten mecz wygrać. W III tercji było mnóstwo



sytuacji, aby wyrównać na 4-4, a następnie zadać zwycięskie trafienie. Podhale było bardziej od nas zmotywowane, tak to czuję. I dlatego wygrało. Ale my się zrehabituujemy – zapewnia jeden z zawodników, prosząc o anonimowość.

Nie skończyło się na gorzkich słowach. Decyzją sztabu szkoleniowego, zaakceptowaną przez zarząd, postanowiono rozstać się z Filipem Drzewieckim, reprezentacyjnym napastnikiem, który przed tym sezonem przeszedł do Ciarko KH z Cracovii. – Miał być

dużym wzmocnieniem, jednym z podstawowych napastników w drużynie. Tymczasem zupełnie nie potwierdził swych reprezentacyjnych walorów i oczekiwań – uzasadniał rozwiązanie kontraktu z F. Drzewieckim prezes P. Krysiak. Opinie sympatyków hokeja są w tej kwestii podzielone. Przeważa pogląd, że to była chyba przedwczesna decyzja. Ich zdaniem Filip był najbardziej walecznym zawodnikiem w drużynie i dawał nadzieję, że nadejście formy jest tylko kwestią czasu. Jednakże nie miał wszyscy są zdania, że początek sezonu, jak na reprezentanta kraju, miał kiepski.

Z drużyną trenuje Bartłomiej Stępień, 19-letni obrońca, wychowanek Polonii Bytom. Jest testowany przez trenerów. Jeśli zostanie przez nich zaakceptowany, wzmocni defensywę drużyny.

O dużym pechu może mówić Maciej Mermer. Po ciężkiej kontuzji barku, z której wyjątkowo szybko udało mu się wyjść, w meczu z Naprzodem w Janowie doznał kolejnej w postaci pęknięcia kości strzałkowej. Według opinii lekarza klubowego, czeka go co najmniej dwutygodniowa przerwa w treningach. Szkoda! Złuszczając w obliczu dwóch ciężkich meczów kończących I rundę fazy wstępnej: z Cracovią w Krakowie i GKS-em Tychy w Sanoku.

Marian Strus